Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 4.25
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.50
Za granicą . . . . Zł. 5.50

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 230.

Nr. 7391 Lwów, czwartek 16. kwietnia 1925 Rok XVI.

Briand nie utworzy gabinetu.

Kombinacje gabinetowe Renault-Painlevé-Herriot. — Wykrycie wielkiej szajki szpiegów w DOK. Lublin. — Powrót generała Sikorskiego. — Balfour zdołał ujść cało. — Vanderwelde premjerem Belgji.

Upadek Herriota.

Lwów, 15. kwietnia.

Po 10 miesiącach ciężkiej walki z trudnościami, Herriot ustąpił.

Kiedy obejmował berło władzy, które wyślizgnęło się z rąk Poincarému, zdawało się, że jakiś nowy, wiosenny powiew idzie przez Europę. W Anglji Ramsay Mac Donald stanął był tuż przedtem u steru rządów. Witano ewolucję ogólnoświatową, zwiastować mającą światu zbawienie. „Przez demokratyzację rządów do powszechnego, trwałego pokoju!“ oto hasło, które w owych dniach rozbrzmiewało wszystkim na ustach.

A d. 11. bm. w senacie francuskim zerwała się przeciw Herriotowi burza okrzyków jakże odmiennej treści! „Allez-vous en! Vive la Republique!“ Co to wszystko w ciągu 10 miesięcy stało się z nadziejami, rozbudzonemi przez pojawienie się Herriota na kierowniczem stanowisku w państwie!

Senat go tylko dobił. Od kilku już tygodni hippokratyczne rysy w twarzy tego gabinetu wskazywały na agonję. Jedynie nadzwyczajny ferwor krasomowczy premiera i jego sympatyczne, lecz porywające „ja“ przewlokły nieuchronną katastrofę.

— Padł jako kozioł ofiarny przesilenia finansowego! oto powszechna opinja. I jeśli szłoby o wskazanie bezpośredniej tylko przyczyny, o wskazanie owej kropli sprawiającej, że czara przepełniona przelewa się, nic słuszniejszego nad takie dictum. Ale jeśli obejmiemy wzrokiem całokształt rządów Herriota, wyniknie sąd wręcz odmienny. Herriot — to zbyt silna indywidualność, by mógł runąć od jednego tchnienia wichury, co zahuczała nad Francją. Tam splot jakichś sił tragicznych w grze był widocznie, skoro doszło do tego, że potem taka jedna chwila zmusiła tego nieustraszonego szermierza do złożenia broni.

Jakoż istotnie cienie pewnego tragizmu przysłaniają kartę dziejową, którą Herriot zapełnił sobą, swemi poczynaniami. Poprzednik jego Poincaré był człowiekiem prostej linji. Postawił sobie jako zasadę unieszkodliwienie Niemiec, słusznie rozumując, że musi to fatalnie zaciężyć nad całą przyszłością Francji, jeśli sąsiada z nad Renu grożącego ciągle odwetem dopuści się do takiego spotężnienia, iżby pogróżki te mógł każdej chwili wprowadzić w życie.

Herriot ślepym na niebezpieczeństwo niemieckie również nie był. Ale on wyszedł i całą duszą sprzągł się z doktryną, która z góry wykluczała takie ostre, stanowcze postawienie sprawy, jakie znamionowało politykę Poincarégo. On pragnął do wspólnego mianownika sprowadzić interes Francji z interesem swej umiłowanej doktryny, głoszącej braterstwo ludów. Skutki tego niezrozumienia rzeczywistości dały się wkrótce odczuć. Liberalne stanowisko Francji pod rządami Herriota wobec Niemiec doprowadziło do zmarnotrawienia zdobyczy osiągniętych przez Poincarégo, żadnej w zamian nie przynosząc korzyści. Doktryna kazała Herriotowi za każdą cenę dopatrywać się w Niemczech objawów wzrastającego demokratyzmu i na tych objawach budować gmach nowych stosunków francusko-niemieckich. Niemcy zaś odpowiedziały na to wyborem rajchstagu z przewagą nacjonalistyczną, podburzaniem Anglji przeciwko Francji, zorganizowaniem krucjaty przeciw protokołowi genewskiemu, wreszcie — wysunięciem

Program wizyty min. Benesza.

Minister opuści Warszawę 23. bm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z.) W związku z przyjazdem min. Republiki czechosłowackiej Benesza został ustalony następujący szczegółowy program: **Przyjazd nastąpi w dniu 20. bm.** o godz. 4.30. O godz. 8 wieczorem wydany będzie przez min. spraw zagran. Skrzyńskiego obiad na cześć gościa. Nazajutrz o 1 w południe min. Benesz będzie przyjęty u Prezydenta Rzpltej, o godz. 8 wieczorem będzie wydany obiad przez Prezesa Rady min., o godz. 10 wieczorem raut w pałacu Rady min. Dnia 22. o godz. 13.30 śniadanie urządzone przez posła czechosłowackiego Fliedera, o godz. 20 przedstawienie w Teatrze Narodowym. Tegoż wieczora o godz. 23 raut w poselstwie czechosłowackiem. Min. Benesz opuści Warszawę 23. kwietnia.

Powrót prem. Grabskiego.

Warszawa, 14 kwietnia. (Tel. G. P.) Prem. Grabski wraca 15. bm. do Warszawy i będzie przewodniczył na posiedzeniu Rady min.

Krakowski samolot spadł na Śląsku pruskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z.) Z Berlina donoszą: W okolicy Krossan nad Odrą spadł polski samolot z dwoma oficerami. Oficerowie oświadczyli, że zabłąkali się w drodze między Krakowem a Poznańskiem. Departament żeglugi powietrznej oświadczył, że w tej sprawie żaden meldunek nie wpłynął. Jeżeli wiadomości niemieckich pism są prawdziwe, to wypadkowi uległ jeden z aparatów krakowskich.

kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

Polityka zagraniczna prowadząca do takich konsekwencji nie mogła oczywiście we Francji wzbudzić zadowolenia. Wprawdzie odłam Izby na polu doktryny właśnie z Herriotem zsolidaryzowany podtrzymywał go całą energją swych wysiłków — a odłam ten potężnym jest obozem. Okazało się jednak, że nawet to poparcie nie wystarcza do zażegnania gotującej się burzy.

Zwłaszcza, że Herriot, przyznać wypada, dokładał rzetelnych starań, by ona nie omieszkała rozpętać się nad jego głową. Niepowodzenia w polityce francusko-niemieckiej nie powstrzymały go od wywoływania co chwila nowych konfliktów dla zadokumentowania tez, które postawił sobie przy objęciu rządów. Ciężkim błędem był np. konflikt z Watykanem wywołany niewiadomo poco i naco, w każdym razie w chwili jak najmniej odpowiedniej i w formie, przeciwko której zwrócić się musiało poczucie społeczeństwa tak katolickiego, jak francuskie. I też błędem było kapitalnym, a znowuż dla poczucia francuskiego niesłychanie bolesnym wywołanie konfliktu z Alzacją i Lotaryngją, który doprowadził do tak niemiłego następstwa, jak strajk szkolny, w tych dwu dopiero dzięki ostatniej wojnie odzyskanych ziemiach Francji. Item niepotrzebne było prowokowanie senatu w sprawach nieraz drobiazgowych, kończące się też pirrusowemi zwycięstwami, jak np. jedno z ostatnich, zajście, uwieńczone zwycięstwem rządu dzięki przypadkowej większości 2 głosów.

Zdaje się, że świadomość rozdźwięku pomiędzy doktryną, tak żarliwie przez Herriota zaszczepianą bez względu na porę i miejsce, a bronią jacem się przeciwko niej poczuciem narodu, wytrąciło Herriota z równowagi i popychało go ku coraz nowym błędom. Kryzys finans. zaskoczył Herriota zalatanego już w sobie i dokonał dzieła, zmiatając rząd, który narazil się społeczeństwu przez to, że miał oczy zamknięte na rzeczywistość, ponieważ oślepiła je doktryna.

Wobec Polski kierował się Herriot niewątpliwie najlepszemi chęciami. Mieliśmy w nim zdecydowanego przyjaciela. Nie był to jednak Poincaré, który całą powagę swego stanowiska i stanowisko narodu, któremu przewodniczył, rzucał na szalę wagi, ilekroć Polsce na terenie międzynarodowym groziło jakie niebezpieczeństwo. Czuło się, że i pod tym względem doktryna hamująco działała na polityczny instynkt Herriota. Dyskusja w sprawie paktu gwarancyjnego i propozycji niemieckich miewała chwile, gdy mogło zdawać się, że stosunek Francji do nas przechodzi jakieś ukryte przesilenie. To przeszło, opadło jak męty na dno kielicha, lecz nie rozpłynęło się bez śladu i dla tego pozostało nam w pamięci, jako pożałowania godny przykład rozbieżności pomiędzy postulatem doktryny przez Herriota wyznawanej, a wymaganiami praktycznemi sojuszu wiążącego Polskę z Francją.

—o—

Briand nie utworzy gabinetu.

Powodem opozycja socjalistów.

Paryż. 14 kwietnia. (Tel. G. P.) Briand oświadczył, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje odmową socjalistów w współpracy w jego gabinecie oraz warunkami, pod jakimi socjaliści ostatecznie zgodziliby się udzielić mu poparcia a które to warunki uważa on za niedające się pogodzić z jego pojmowaniem roli prezesa rady ministrów.

Odrzucony „gabinet prowizoryczny" de Monzie.

Paryż, 14 kwietnia (Tel. G. P.) Donoszą, że propozycja ministra skarbu de Monzie, by utworzyć gabinet prowizoryczny celem uregulowania kwestji podwyższenia obiegu banknotów, może być uważana za definitywnie odrzuconą, ponieważ napotkała ona na opór u wszystkich miarodajnych osobistości politycznych.

Większość pragnie rządu Painleve-Herriot.

Paryż, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) Godz. 22.10. Briand przedstawił wczoraj wieczorem prezydentowi Doumergue wyniki narad popołudniowych. Niektórzy członkowie parlamentu, a mianowicie radykałowie zwrócili się do Painleve'go z naleganiem, aby cofnął swą odmowę w sprawie tworzenia gabinetu i przedstawił mu skład gabinetu, w którym on objąłby przewodnictwo, zaś tekę min. spraw zagr. objąłby Herriot. Gabinet taki spotkałby się z najżyczliwszem przyjęciem ze strony większości.

Painlevé otrzymał misję tworzenia rządu.

Paryż. 14 kwietnia. (Tel. G. P.) Prezydent Doumergue wezwał dziś do siebie Painlevé'go i powierzył mu misję utworzenia gabinetu. Painlevé porozumie się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi, poczem udzieli prezydentowi odpowiedzi.

Niemcy nie zrezygnowały z Pomorza.

Tak oświadczył Stresemann w „N. Fr. Presse".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. (Z.) Z Paryża donoszą: W kołach politycznych żywo komentowane jest oświadczenie, jakie uczynił Stresemann co do przyłączenia Austrji do Niemiec. Stresemann zamieścił w „N. Fr. Presse" obszerny wywód o stosunkach zagranicznych Niemiec, w którym mówi, że rząd niemiecki nie mógłby wdawać się w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec w żadne oświadczenie, które umacniałoby postanowienia traktatu wersalskiego.

W ogóle Stresemann wypowiada się w tonie agresywnym, protestując jak najwyraźniej przeciwko domaganiu się od Niemiec coraz to nowych świadczeń. Stresemann występuje również kategorycznie przeciwko żądaniu kierowanemu pod adresem Niemiec, aby sankcjonowały raz jeszcze swoje granice wschodnie. Niemiecki minister spraw zagr. stwierdza, że Niemcy nie uczyną tego nigdy.

Stary brodaty lis pruski

świadomie kłamie gwoli zamydlenia oczu Europie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 kwietnia. (Z) Z Berlina donoszą: Admirał von Tirpitz uważał za stosowne osłabić wrażenie, jakie wywarło postawienie kandydatury Hindenburga i w rozmowie z korespondentami pism amerykańskich oświadczył, że twierdzenie jakoby wybór Hindenburga tworzy kwestję przywrócenia monarchji, jest oszczerstwem. Według Tirpitza nikt w Niemczech, oprócz kilku fanatyków, nie uważa wznowienia monarchji za możliwe i pożyteczne.

Gotowy raport Focha.

Londyn, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) Agencja Reutera dowiaduje się, że wersalski komitet pod przewodnictwem marszałka Focha wygotował swój ostateczny raport i przedstawi go dzisiaj Radzie ambasadorów.

Powrót min. Sikorskiego.

Warszawa, 14 kwietnia. (Tel. G. P.) Min. spr. wojsk. Sikorski wraca do Warszawy 21. bm. Podczas pobytu w Paryżu, gen. Sikorski odbył szereg konferencyj z wybitnemi osobistościami ze świata wojskowego i parlamentarnego.

—o—

ŚCIŚLE PRYWATNA PODRÓŻ GEN. SIKORSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14 kwietnia. (Z) Dzienniki „Temps" i „Journal de Debats" zamieściły komunikat półurzędowy zaprzeczający pogłoskom ogłoszonym w tych dniach przez kilka dzienników, następującej treści: „Gen. Sikorski min. spraw wojskowych Polski pragnąc krótko wypocząć, udał się na Jasny brzeg, g dzie spotka swą małżonkę". Pogłoski dotyczące misji politycznej min. spraw wojskowych Polski są pozbawione wszelkiej podstawy. Gen. Sikorski w towarzystwie swojej córki zatrzymał się w Paryżu tylko 24 godzin.

—o—

WIELKI POŻAR POD ZAWIERCIEM.

Sosnowiec. 14 kwietnia. (Tel. G. P.) We wsi Poręba pod Zawierciem wybuchł pożar, którego pastwą padły 23 domy mieszkalne i szereg innych budynków gospodarczych. Podczas akcji ratunkowej 3 strażaków i 3 włościan doznało obrażeń.

—o—

CZASOWE POWIĘKSZENIE ARMJI BUŁGARSKIEJ.

Sofia, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) Międzykoalicyjna wojskowa komisja kontrolna w Bułgarji otrzymała uwiadomienie, iż konferencja ambasadorów zgadza się na powiększenie stanu armji bułgarskiej o 3.000 żołnierzy pod warunkiem, że będą oni z końcem maja rozpuszczeni. Rząd bułgarski oświadczył mianowicie, że z końcem maja niebezpieczeństwo na Bałkanie znowu osłabnie.

—o—

MARKS PROPAGATOREM POROZUMIENIA.

Królewiec, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) Dr. Marks wygłosił tutaj mowę, w której energicznie wystąpił za kontynuowaniem polityki porozumienia. B. kanclerz przestrzegał przed wszelkimi krokami, które mogłyby wzbudzić w zagranicy podejrzenie oraz zniszczyć siłę obronną narodu niemieckiego i pokojowy rozwój gospodarczy. Nowy prezydent musi — zdaniem Marksa — dać zagranicy gwarancję, iż będzie prowadził politykę porozumienia. Wspominając o Hindenburgu, wyraził swój podziw dlań jako wodza, jednakże zaleca zwalczanie go jako męża stanu.

—o—

CAŁY SZEREG KATASTROF KOLEJOWYCH W ROSJI.

Moskwa, 14 kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj wydarzyły się 4 katastrofy kolejowe. Pociąg pospieszny Samara-Moskwa wykoleił się w pobliżu Inzy. Parowóz i dwa wagony spadły z nasypu. 3 osoby zginęły, 6 rannych. Na linji Krasnojarsk—Kazań—Ekaterynburg zderzyły się dwa pociągi towarowe. Kilka wagonów uległo zniszczeniu. W pobliżu Charkowa wykoleił się pociąg towarowy: 22 wagonów ziemniaków rozbiły się, 2 osoby ranne. Wreszcie koło Tyflisu rozbił się pociąg towarowy, przyczem parowóz i 9 wagonów z naftą zostało zdruzgotanych. Jedna osoba zabita, 4 ciężko ranne.

NASTĘPCA HERRIOTA?



PAINLEVE
Prezes Izby deputowanych, otrzymał misję utworzenia gabinetu franc.

Strajk rolny będzie kontynuowany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z.) Wczoraj na Pomorzu, w Wielkopolsce i b. Kongresówce odbywały się zjazdy delegatów folwarcznych. Powzięto uchwałę, zalecającą **dalszą kontynuacje strajku rolnego.** W zjazdach tych wzięli również udział posłowie sejmowi. W niektórych okolicach zawarto umowy polubowne między ziemianami a robotnikami rolnymi.

—o—

KURDOWIE WYMKNĘLI SIĘ DO PERSJI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z.) Z Londynu donoszą: Według otrzymanych wiadomości, manewr wojsk tureckich, mający na celu okrążenie kurdów, nie udał się. Kurdowie umknęli do Persji, gdzie otrzymują pomoc od tamtejszej ludności.

—o—

NOWY MATERJAŁ OPAŁOWY.

Wiedeń, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) Prof. wiedeńskiemu Strache udało się wytworzyć z drzewa i odpadków drewnych nowy wartościowy materjał opałowy, który stanowi przewrót w opalaniu. Wynalazca zgłosił już patent do wszystkich państw.

—o—

ROZMOWA TELEFONICZNA NA ODLEGŁOŚĆ 10 TYSIĘCY KM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z.) Z Nowego Jorku donoszą, że przeprowadzono tutaj próby z nowymi wzmacniaczami telefonów. Próby polegają na tem, że przy użyciu tych wzmacniaczy można było rozmawiać na odległość 10 tys. km. Pierwszą taką rozmowę przeprowadził pewien kupiec z Kuba (wyspa). Rozmowcy słyszeli siebie doskonale.

Wielka afera szpiegowska w DOK. Lublin.

Aresztowano szereg osób wojskowych.

Lublin, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) W ostatnich dniach władze miejscowe wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej na terenie DOK Lublin. W związku z tem aresztowano szereg osób wojskowych, przeważnie podoficerów, pracujących w dziale „Mob“ (mobilizacyjnym). Cała działalność polegała na wykradaniu i kopiowaniu planów mobilizacyjnych DOK Lublin.

Pogrzeb ś. p. gen. Zielińskiego.

Pożegnanie zwłok doskonałego żołnierza-obywatela było manifestacją narodową.

Kraków. 14 kwietnia. (Tel. G. P.) Pogrzeb gen. Zygmunta Zielińskiego przybrał charakter manifestacji narodowej. Przed kościołem św. Piotra ustawiły się oddziały wojska. Po odebraniu raportu przez gen. Józefa Hallera, który przybył na pogrzeb w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, zebrali się przed kościołem przedstawiciele władz z wojew. Kowalikowskim na czele, który reprezentował Prezesa Rady Ministrów i Radę Ministrów. Po Mszy św. i egzekwiach, oficer wie legionowi wzięli trumnę na barki i wynieśli przy dźwiękach marsza żałobnego przed kościół, gdzie ustawili ą na u lekurowanej w zieleni lawecie, poczem ruszył kondukt żałobny. Gdy orszak zbliżył się do podkopu kolejowego, rozległy się dźwięki syreny kolejowej, jako pożegnanie od kolejarzy polskich.

Na mogile znajdującej się obok grobu Rokitniańczyków złożono wieńce: w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, min. spraw wojsk., gen. Hallera, marsz. Piłsudskiego i kapituły Virtuti militari, poczem przemówił imieniem związku Legionistów pułk. Sławek a po nim ppułk. Malszewski, uczestnik szarży pod Rokitrą. Trumnę złożono przy dźwiękach hymnu narodowego do grobu.

Przez cały czas krążyły nad miastem samoloty wojskowe.

Balfour zdołał odjechać cało.

Londyn, 14 kwietnia (Tel G. P.) Biuro Reutera donosi z Bayruthu, że Balfour odjechał z Aleksandrji bez wypadku. Jest jednak pewne, że byłoby doszło do poważnych starć, gdyby Balfour pozostał na miejscu. W czasie niepokoju w Damaszku raniono 12-tu policjantów. Jeden z manifestantów zabity, a jeden woźnica poniósł śmierć od zbłąkanej kuli.

Vanderwelde premjerem Belgii.

Bruksela, 14. kwietnia. (Tel. G. P.) Rada generalna partji socjalistycznej upoważniła Vanderweldego do podjęcia misji utworzenia gabinetu.

Komintern odsłonił karty!

Olbrzymie subwencje rządu sowieckiego. — Międzynarodówka gorliwie pracuje nad przygotowaniem do rewolucji wszechświatowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., 14. kwietnia. Z Moskwy donoszą: W toku pracy odbywającej się obecnie sesji „III międzynarodówki“ stwierdzono, że ta sympatyczna a honorowa instytucja uzyskała w bieżącym roku z **funduszów sowieckiego budżetu państwowego „subwencję“ w olbrzymiej kwocie 200 miljonów rubli złotych. Ponadto rząd sowiecki popiera „Komintern“** nie mniej olbrzymiemi kwotami z różnych innych funduszów. Należy jednak dodać, że uchwalona przez „Komintern“ rezolucja zaznacza z naciskiem, iż „będzie nadal trwać na swem dawnem stanowisku, że Międzynarodówka **komunistyczna jest głównym sztabem rewolucji światowej, który we wszystkich państwach będzie gorliwie pracować nad przygotowaniami do rewolucji wszechświatowej**“.

Przyznanie — zaiste znamienne w ustach prowodyrów tego „prywatnego“ a faktycznie wszechmocnego rządu, kierującego polityką związku sowieckiego.

Piorun zabił 3 turystów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia. (Z.) W poniedziałek po południu nad częścią saskiej Szwajcarji przeszła nawałnica. Piorun uderzył w grupę turystów, zwiedzających twierdzę Koenigstein. 3 osoby zostały zabite, 6 ciężko rannych, 23 lekko rannych.

NIE ZOSTAŁ PREMJEREM FRANCJI



ARYSTYDES BRIAND
złożył misje tworzenia rządu, napotkawszy na opór socjalistów

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TOWAROWA Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia.

Celem opracowania związkowych taryf towarowych w komunikacji między Polską a Niemcami wyznaczono ze strony zarządów kolejowych obydwu państw **mieszaną komisję urzędniczą, która rozpocznie swe prace dnia 28. kwietnia b. r. w Bydgoszczy.**

Niezależnie od tego opracuje druga komisja urzędnicza przepisy przejściowe, ważne aż do czasu wejścia w życie nowej bezpośredniej komunikacji polsko-niemieckiej. **Komisja ta zbiera się w dniu 15. kwietnia b. r. w Opolu.**

—o—

OGRANICZENIE PRZEWOZOWE W KOMUNIKACJI Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia.

Z ważności do końca bieżącego miesiąca ogłoszono w całym okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku zakaz przeekspedjowania przesyłek wszelkiego rodzaju za stacyj granicznych do Niemiec.

—o—

Nasze korespondencje.

List z Prus Wschodnich.

WALKA O SZKOLNICTWO POLSKIE w WARMJI I NA MAZURACH

(Koresp. wł. „Gazety Por.")

Olsztyn, w kwietniu.

Konstytucja Rzeszy niemieckiej w art. 113 zapewnia każdemu obywatelowi naukę szkolną w języku ojczystym. Jednak przepisów wykonawczych do tego postanowienia dotychczas nie wydano i przy obecnym kursie polityki niemieckiej zapewne nie rychło ujrzą one światło dzienne. Lecz już sam fakt umieszczenia takiego przepisu w ustawie konstytucyjnej Rzeszy wskazuje na to, że jeszcze wejmarskie zgromadzenie narodowe uważało postulat nauczania w języku ojczystym za prawo, co do którego treści nie mogą istnieć żadne wątpliwości w państwie cywilizowanem i demokratycznem.

Ale przedstawiciele narodu niemieckiego zrobili wtedy swój rachunek sumienia bez udziału nacjonalizmu, który cały ten rachunek umiał przekreślić, a czteroletnia ciężka walka o szkołę polską ze strony czynników polskich pozostała bezskuteczną.

Nad uregulowaniem stosunków w szkolnictwie mniejszościowem rząd nie chce wcale debatować, a na małe zapytanie polskiego posła na sejm pruski p. Baczewskiego, pruskie ministerjum państwowe odpowiedziało:

„Już ze względu na wyjątkowe trudne położenie finansowe państwa, związków szkolnych i gmin poszczególnych, rząd odrzucić musi postawione wnioski".

Zaznaczyć tu jednak trzeba, iż mimo tego trudnego położenia finansowego, rząd utrzymuje w okolicach z polską większością wszystkie szkoły niemieckie.

Stosunki w Prusach Wschodnich, w rejencjach Olsztyńskiej i Kwidzyńskiej szczególnie zasługują na uwagę. Urzędowa statystyka mówi o 80% dzieci szkolnych na tamtejszym terenie, władających językiem ojczystym, czego dowodem znów jest odezwa związku nauczycieli niem. w Friedrichshof. Związek ten przyznaje, że ca 50% dzieci wstępujących do szkół, zna li tylko polską gwarę tamtejszą. Faktycznie liczba ta wynosi 70—80%. Celem uregulowania stosunków wydano dla tych obszarów rozporządzenie z 31. XII. 1918 r. Rozporządzenie to jest bardzo jednostronne i pozwala na samowładne postępowania, z których korzystają rejencje Olsztyńska i Kwidzyńska. Wnioski o polepszenie rozporządzenia rząd również odrzuca.

W rejencji Kwidzyńskiej zaprowadzono wprawdzie naukę języka polskiego w kilku gminach, lecz nauki udzielają nauczyciele, wrogowie wszystkiego, co polskie. W kilku szkołach nauczyciele nie władają językiem polskim, **a nauka polega na stawianiu pytań w języku niemieckim i odpowiedzi w języku polskim.**

W rejencji Olsztyńskiej w sprawie szkolnictwa mniejszościowego dotychczas tyle, co nic nie uczyniono. Rozporządzenie wyżej wymienione do r. 1922 chowano w tajemnicy. Wszelkie pertraktacje przeciągały się niemożliwie długo z tym wynikiem, że ostatecznie rząd odpowiedział, iż nauki polskiej zaprowadzić nie może. **Uczniom zaś pod groźbą kary zabrania się w przerwach i na wycieczkach rozmawiać w języku ojczystym.**

Nauczyciele, abonujący pisma polskie i posługujący się w domu językiem polskim, zostają w interesie służby wysiedleni na zachód.

Jakże wobec tego wyglądają Niemcy w Polsce, którzy możliwie jaknajgłośniej skarżą się na ucisk?

W Poznańskiem jest 637 szkół publicznych niemieckich, na Pomorzu 186, w Okręgu Szkolnym Łódzkim 123, w Okręgu Szkolnym Warszawskim 90, w Okręgu Lwowskim 41. Pozatem gimnazja, seminarja, wszystko za pieniądze państwa polskiego.

Protestujemy przeciw takiej sprawiedliwości. **Pestka.**

Obrady emigracji rosyjskiej w Polsce.

Ideologia nacjonalistyczna przeważa wśród emigrantów rosyjskich w Polsce. — Wodzem ich jest w. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. kwietnia.

(Cw.) W lokalu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się zgromadzenie kolonji rosyjskiej w Warszawie. Na porządku dziennym był między innemi wybór członków Komitetu rosyjskiego w Polsce. Zgromadzenie to wywołało wśród emigrantów rosyjskich wielkie zainteresowanie, albowiem spodziewano się **starcia na nim dwóch kierunków myśli politycznej, nurtującej w rzeszach emigranckich.** Sala Muzeum wypełniona była po brzegi.

Po wielkiej mowie prezesa Komitetu rosyjskiego w Polsce, W. Siemianowa, który nawoływał emigrację do skupienia się dookoła sztandaru narodowego oraz wodza narodowego, wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza, wystąpili **przeciwnicy ideologji nacjonalistycznej.** Ujrzawszy się w znikomej mniejszości, założyli protest przeciwko mowie Siemianowa, poczem **w liczbie około 30 opuścili salę.**

Następnie obrano ponownie dotychczasowych członków Komitetu rosyjskiego w Polsce z **W. Siemianowem** jako prezesem na czele. Obecnego na zgromadzeniu Arcybaszewa obrano członkiem honorowym.

Głód i epidemje w Rosji sowjeckiej.

STRASZLIWA ZARAZA SZKORBUTU SZERZY SIĘ GWAŁTOWNIE

(Telefonem wł. „Gazety Por.)".

Pogranicze sow., 14. kwietnia.

Z Charkowa donoszą: Na tle klęski głodowej **wybuchła w ostatnich dniach epidemja szkorbutu.** Wypadki tej strasznej choroby zarejestrowano w okolicach Chersonia, Mikołajowa i Odessy. Równocześnie zarejestrowano na terenie południowej Ukrainy **ponad 750 tysięcy głodujących dzieci,** wśród których szaleją różne choroby, wywołujące gibrzyniki śmiertelność.

Sowieccy „żołnierze ulgowi".

W razie mobilizacji zastąpią oficerów.

(Telefonemat wł. „Gazety Por.)".

Pogranicze sow., 14 kwietnia.

Jak donoszą z Moskwy, wojskowe władze sowieckie opracowując plan mobilizacyjny doszły do przekonania, że ilość oficerów rezerwy w razie mobilizacji będzie zupełnie niewystarczająca. Wobec tego postanowiono przywrócić w armji czerwonej instytucję ochotników jednorocznych, którzy będą nosić nazwę żołnierzy **„ulgowych".** Po rocznej służbie w szeregach **mają oni zdawać specjalny egzamin,** poczem będą mogli zajmować stanowiska **niższych dowódców.**

Ze sceny i estrady.

Jubileusz znakomitej artystki.

Lwowianka święci dwudziestopięciolecie pracy scenicznej. — Sławę polskiego imienia rozniosła po świecie.

Lwów, 15. kwietnia.

Helena Zboińska-Ruszkowska, artystka opery Warszawskiej obchodzi dnia 16 kwietnia 1925 (czwartek) 25 letni jubileusz pracy scenicznej, śpiewa w „Don Juanie". Wystąpiła ona przed 25 laty w czerwcu we Lwowie po raz pierwszy w „Marcie". Była tu angażowaną za dyrekcji Pawlikowskiego. Nauki pobierała u Wysockiego we Lwowie, następnie w Wiedniu, gdzie również występowała w operze cesarskiej. Była angażowana w latach od 1901-1906, w Warszawie przez sześć lat śpiewała w Turynie, Bolonii, Florencji, Palermo, Medjolanie, Genui i Tryeście a także w Madrycie i Ameryce połudn.; Od czasu odzyskania niepodległości Rz. P. stale angażowana w Warszawie, śpiewa też na gościnnych występach we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Zdobyła powszechny sukces w operach: „Tannhauser", „Lohengrin", „Zygfryd", „Trystan i Isolda" „Aida", „Tosca", „Żydówka", „Hugenoci", „Fidelio", „Don Juan", „Halka", „Hrabina", „Marja" i t. d.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę najukochańszemu synowi naszemu bł. p. Ludwikowi, oraz nieśli nam w ciężkim smutku pogrążonym słowa pociechy i współczucia, wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

2210 **Albertowie Dammowie.**

Z dnia.

PIERWSZA KADRA.

Lwów, 15. kwietnia.

Uroczysty chrzest pierwszej karetki samochodowej Pogotowia ratunkowego był dla naszego wydawnictwa jakby dniem uświęcenia tych serdecznych węzłów, jakie szlachetne to dzieło nawiązało między nami a naszymi Czytelnikami.

Nie można było nie unieść się usprawiedliwioną dumą, gdy zarówno reprezentant Towarzystwa ratunkowego, jak i gminy m. Lwowa z pełnem uznaniem stwierdzili, że od fundacji karetki rozpoczyna się nowa era w działalności tej, tak niesłychanie doniosłej instytucji samarytańskiej.

Nowa era, tak pod względem materjalnego niesienia pomocy — jak i w moralnym stosunku społeczeństwa do instytucji.

Nie będę teraz mówić o tem pierwszem... o tych wszystkich wypadkach nagłego udaru, zranienia krwotoku itp. gdzie ratunek zależy od jednej, niespóźnionej chwili, od przybycia pomocy na miejsce o jeden moment wcześniej...

Zajmę się raczej uczuciową stroną sprawy, która zaiste jest niemniej ważna...

Pogotowie ratunkowe, będące nieustającą wedetą na straży zdrowia i życia całego społeczeństwa winno być jako instytucja, emanacja samarytańskiego miłosierdzia tegoż społeczeństwa... Służy ono wszystkim i wszyscy też jemu winni służyć, wszyscy, cały ogół winien się dzielić troskę o jego byt, o jego rozwój!

I tak było przed wojną...

Wypadki wojenne rozerwały te spójnię... Towarzystwo zostało pozostawione własnym siłom — przypominali sobie o niem tylko ci, którzy jego pomocy potrzebowali...

Możemy sobie z dumą powiedzieć, że Czytelnicy „Gazety Porannej" w pięknym porywie serdecznej ofiarności, fundując karetkę, nawrócili do dawnej tradycji, utworzyli tę pierwszą kadrę, z której powinna powstać armia samarytańska, obejmująca całe społeczeństwo...

Ale na nas — rodziców chrzestnych nowo poczętej akcji ratunkowej spoczywa dalej obowiązek abyśmy byli heroldami tej instytucji — abyśmy prowadzili dla niej duchowy werbunek.

J. P.

Apel do dobrego serca Lwowa

Sierota po urzędniku państwowym, chcąc pomóc matce w wychowaniu licznego rodzeństwa, prosi o datki na maszynę. Ułatwi to sierocie zarobkowanie. Przyjdźmy jej więc z pomocą, skuteczną a rychłą. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje redakcja „Gazety Porannej" (ul. Chorążczyzny 31.)

Dwa wielkie niepowodzenia dyplomacji sowieckiej.

Zerwanie stosunków handlowych z Węgrami. — Fiasco porozumienia z Niemcami.

(Telefonemat wł. „Gazety Por.)".

Pogranicze sow., 14. kwietnia. Z Moskwy donoszą: **Jeszcze we wrześniu roku ub. zawarł rząd sowiecki z Węgrami traktat handlowy**, którego ratyfikacja miała nastąpić w grudniu. Parlament węgierski wystąpił jednak kategorycznie przeciw planom rządu, co do porozumienia się z Sowietami, oraz **zapowiedział odrzucenie opracowanego przez rząd projektu układu gospodarczego.** Sowiety wobec tego zgodziły się — w myśl życzenia rządu węgierskiego — na odroczenie ratyfikacji aż do kwietnia, b. r. Obecnie rząd węgierski zawiadomił rząd moskiewski, że **„nastrój parlamentu węgierskiego w sprawie zawarcia umowy handlowej z Sowietami nie doznał żadnych zmian na korzyść Moskwy, wobec czego proponuje ponowne odroczenie ratyfikacji układu na 6 miesięcy.** Oburzony tem rząd sowiecki wystosował dziś odpowiedź do Budapesztu, w której oświadcza, że **zgadza się na odroczenie ratyfikacji, zaznacza jednak, że od chwili wygaśnięcia poprzedniego porozumienia, tj. od 12. bm. Sowiety odmawiają Węgrom korzystania z praw największego uprzywilejowania,** a względem eksportu i **importu węgierskiego będą stosować cła prohibicyjne.** W ten sposób **układ z Węgrami został faktycznie anulowany.**

Równocześnie **zakończyła się zupełnem fiaskiem ponowna próba zawarcia układu handlowego z Niemcami.** Przybyła do Moskwy po raz drugi w tym celu **niemiecka delegacja,** po dłuższych a bezskutecznych rokowaniach, **zapowiedziała powrót do Berlina,** rzekomo w celach uzyskania od rządu niemieckiego nowych dyrektyw. Zerwanie rokowań nastąpiło na tle „zasadniczej" niezgody rządu moskiewskiego co do udzielenia żądanych przez delegację niemiecką gwarancji prawnych i gospodarczych.

Echa kradzieży złotych ze statku angielskiego w Gdańsku.

Zatajoną przez władze sprawę kradzieży należy podjąć.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.").

Gdańsk, 13. kwietnia. (cg.) Sprawa zatajonej w swoim czasie przez władze kradzieży złotych polskich z okrętu angielskiego, przybyłego do Gdańska, stała się znowu aktualna. **Policja gdańska aresztowała pewnego robotnika,** przy którym znaleziono banknot 1000-złotowy, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, dokonanej na owym statku angielskim. Jak wiadomo, **sprawa tej kradzieży dotychczas wyjaśnioną nie jest.** Faktem jest, że „jacyś" złodzieje skradli podówczas „pewną" ilość banknotów 1000-złotych, drukowanych w Anglji. **Kto byli ci złodzieje i ile pieniędzy skradli, o tem nikt się nie dowiedział,** albowiem władze usiłowały milczeniem pokryć brak odpowiedniego nadzoru nad majątkiem państwowym.

Aresztowanego robotnika za różne kradzieże skazały władze gdańskie na 3 miesiące więzienia. Byłoby bardzo wskazane, **aby dalsze dochodzenia w tej sprawie przed się wzięła policja polska,** nie ulega bowiem wątpliwości, że natrafiono na ślad sprawców, którzy skarb polski narazili na wielkie straty.

Proszę o głos!

O POMNOŻENIE ŁAWEK W NASZYCH OGRODACH I PARKACH.

Lwów, 15. kwietnia.

Magistratowi naszego grodu należy się podzięka za urządzenie przy ogrodzie Miejskim t. zw. Parku Kościuszki, — poza pomnikiem Gołuchowskiego — szerokiej alei, stanowiącej niejako przedłużenie ul. Trzeciego Maja. Aleja ta przyczyni się do ozdoby parku i stanowić będzie niewątpliwie „corso" dla spacerujących, o czem świadczą liczne rzesze osób, zalegających już obecnie te aleje w dni pogodne.

Należałoby jednak koniecznie wzorem innych miast ku wygodzie publiczności ustawić w alei tej po obu stronach szereg gęsto obok siebie umieszczonych ławek.

Już to w ławki nie obfitują zbytnio nasze piękne parki i ogrody, będące przedmiotem zachwytu u obcych. Należałoby w czas pomyśleć o pomnożeniu tychże.

Leopoliensis.

Feljeton „Gaz. Por." z d. 16. 4. 1925

ANDRE COUVREUX. 18

Inwazja Makrobów.

— Widzę już, widzę je! — zawołał naraz p. Vernet z okiem utkwionem w lunetę polową.

Schwyciłem i ja z kolei za Zeiss'a... Rzeczywiście — od strony Bezons, po drugim brzegu wdziałnej z tego punktu Sekwany widniały niewyraźnych konturów ogromy, spływające zielonawą szarością swego zabarwienia z tonacją całego spustoszonego już tła ziemi. Rozmiary ich oznaczyć z tej odległości niepodobna było: zdawały się jednak przerastać w dwójnasób jedyny dom, który w tem miejscu pozostał jeszcze w swych posadach. Kształt ich przedstawiał owal mocno wydłużony, którego część górna, szeroka, stanowiła gdyby głowę, dolną zaś, nieco zwężoną, określić można było jako część ogonową. Z płaszczyzny owej, głowy występował olbrzymi wyrostek — czy odnoga, długości co najmniej wyrażnie całego tułowia: odnoga ta zakończona, jak mi się zdawało, lejkowatym otworem, oscylowała w powietrzu, niczem ospale zwieszona trąba słonia. Poza temi twory te nie przedstawiały członków, widocznych na zewnątrz, to też zacząłem zadawać sobie pytanie, w jaki sposób posuwać się one mogą, gdy naraz ujrzałem, jak jeden z nich wyprężył ów olbrzymi wyrostek, uczepił go o ziemię, tworząc zeń sobie w ten sposób widocznie punkt oparcia, a umocywując go w miejscu (posiadał prawdopodobnie wewnątrz owego lejka końcowego organ w rodzaju ssawki, czy pompki ssącej), podniósł na dźwigni, tym sposobem uzyskanej, całą bryłę zwalistego cielska, które przez chwilę wydłużyło się niepomiernie, poczem wróciło znowu do pierwotnego kształtu. Ruch tych potworów, których w tem miejscu naliczyłem około 10-ciu, podobny był zatem czołgającemu posuwaniu się kręgowców.

— Ależ to opisany przez Tornadę „Micrococcus aspirator" — mieszkaniec środowisk alkalicznych! — zawołał p. Vernet, porwany mimo grozy sytuacji zainteresowaniem naukowem. To przecież coś bajecznego! Genialny człowiek z tego Tornady — naprawdę genialny! Chodziłoby teraz o stwierdzenie, czy ów wyrostek służy tym okazom zarazem jako narząd wchłaniania pokarmów...

— Byleby to stwierdzenie naszym nie nastąpiło kosztem! — westchnęła moja narzeczona.

Miałem odpowiedzieć jej właśnie, gdy całą naszą uwagę zwrócił głos komendy z dołu.

Baterja gotowała się do strzałów. Znaczono odległość: ujrzałem oficerów, chylących się ku djalom i w tej samej chwili ro legł się huk ogłuszający. Na szczęście — przewidując tę ewentualność, porадiłem Zuzannie, by sobie uszy przytkała i w ten — lubo niewystarczający sposób — przytłumiła nieco gwałtowność ogłuszającego wstrząsu. Chwila była w wysokim stopniu tragiczna — niepokojąca. Jakich rozmiarów spustoszenia poczynią granaty wśród potworów?... Śledziłem wynik z lunetą przy oku. Ujrzałem, jak pocisk grzmotnął o dom i rozniósł go odrazu. A równocześnie załomotał drugi, waląc w most świeżo wzniesiony na Sekwanie i druzgocąc go w znacznej części...

— Brawo! Teraz nie przedostaną się! — zawołał p. Vernet radośnie.

Złudzenie — niestety!... Nie przebrzmiały jeszcze słowa uczonego, a już makroby znalazły się w wodzie, która im dochodziła zaledwo do $^{2}/_{3}$ opasłych kadłubów. Z wtargnięciem ich woda wystąpiła nieco z brzegów, przyczem od miejsca do miejsca poczęły tworzyć się w niej wiry.

(C. d. n.)

Sprawy ruskie.

Posłowie sejmowi przed sądem.

Lwów, 15 kwietnia.

(W.) Przed sądem okręgowym karnym w Równem odbędzie się dnia 6 maja b. r. rozprawa przeciw posłom sejmowym Pawłowi Wasynczukowi, Maksymowi Czuczmajowi i Sergjuszowi Kozickiemu. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię z § 129 u. k. (zdrada główna) popełnioną przez wygłaszanie mów podburzających na wiecach.

—o—

Kramarz godzi się z Beneszem.

Praga, 13 kwietnia.

Żywo komentują wizytę Kramarza u Masaryka, a w następstwie tego pogodzenie się Kramarza z Beneszem. Faktowi temu przypisują powszechnie wielkie znaczenie polityczne i tłumaczą to jako uzgodnienie przeciwko niemieckich orjentacji Kramarza ze stanowiskiem wybitnie filo-francuskim, przyjętym przez Benesza, w sprawie propozycji paktu gwarancyjnego Niemiec.

—o—

Amerykańskie tablice ostrzegawcze.

Za oceanem nawet władze mają humor.

N. York, w kwietniu.

Moglibyśmy od Amerykanów nauczyć się niejednego, a co najbardziej byłoby pożądanem, to przejęcie owego, nieocenionego humoru, który wciska się tam nawet w półurzędowe, bo całkowicie oficjalne akta.

Oto np. nad kasą podziemnej kolei i Brooklyn Bridge, całkowicie nad stale przez setki osób oblężonem okienkiem, przy którem nabywa się bilety jazdy, wywieszono tabliczkę z napisem: „Keep smiling“. (Nie irytuj się człowieku).

Obok rampy kolejowej tabliczka z przestrogą zawiera tylko trzy wyrazy: „Stop, look, listen!“ (Przystań, rozglądnij się, posłuchaj!)

Niebezpieczne skręty dróg oznaczone są zwykle napisem: „Doskonała sposobność dla samobójców!“

U wjazdu do samego miasta znajduje się tablica z napisem: „Jedź powoli — a poznasz nasze piękne miasto; jedź szybko — a poznasz nasze więzienie.“

—o—

Meble na kołach.

N. Jork, w kwietniu.

(+) Nie chodzi tu o zwykłe fotele na kółkach, ani też o przewożenie mebli na wozie, lecz o całkiem nowy typ urządzenia mieszkaniowego, w którem wszystkie bez wyjątku przedmioty, stojące na ziemi, opatrzone są kółkami. Takie kółkowe meble weszły w modę w Ameryce, gdyż w razie, gdy gościom przyjdzie ochota zaimprowizować na poczekaniu dancing, można szybko i bez trudu zamienić pokój w salę tańca, zesuwając meble pod ściany.

—o—

Ze spraw kolejowych.

Lwowska dyrekcja kolejowa pracuje z pożytkiem dla Państwa.

STWIERDZIŁA TO MINISTERJALNA KOMISJA KOLEJOWA.

Nic znalazła żadnych nadużyć ani niewłaściwości. — Usterki są wyłącznie natury fachowej, niezależne od dyrekcji. — Ruch pociągów odbywa się prawidłowo. — Efekt finansowy dyrekcji dodatni. — Pracownicy jej wytrawni i sumienni.

Lwów, 15. kwietnia.

Przed miesiącem czytaliśmy w dziennikach komunikat urzędowej Ajencji telegraficznej (PAT), że do **Lwowa ma zjechać wydelegowana przez Ministerstwo Kolei komisja do zbadania całokształtu gospodarki dyrekcji kolejowej** i że będzie to ta sama komisja, która badała nadużycia w dyrekcji wileńskiej.

Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że taka uwaga o składzie komisji zaniepokoiła a priori opinię publiczną, wywołując przypuszczenie, że w dyrekcji lwowskiej także dzieją się podobne nadużycia.

Dlatego też zwróciliśmy się **do fachowych kół kolejowych z prośbą o poinformowanie nas o rezultacie przeprowadzonej rewizji**, a otrzymaną odpowiedź podajemy poniżej do wiadomości publicznej.

Zapowiedziana komisja zjechała istotnie do Lwowa dnia 5. marca b. r. w składzie około 10 osób pod przewodnictwem p. inż. Gruetzmachera i **ukończyła swoje prace dnia 28. marca.** Poszczególni członkowie komisji, fachowcy z wszystkich działów służby kolejowej, **przeprowadzili lustrację zarówno w dyrekcji samej, jak i w urzędach wykonawczych.** Wynik badań przeprowadzonych przez komisję jest pod jednym względem niewątpliwy. **Komisja nie znalazła ani nie stwierdziła w okręgu dyrekcji lwowskiej żadnych nadużyć, ani niewłaściwości** takich, jakie znachodziła w niektórych z dyrekcyj dotąd lustrowanych. Fakt ten zaznaczony wyraźnie przez przewodniczącego komisji po zakończeniu jej czynności w tutejszym okręgu, **wystarczy zapewne do uspokojenia opinji publicznej. Usterki, jakie komisja znalazła, są natury wyłącznie fachowej.** Część z nich należy do rodzaju takich, jakie nawet w mniej rozległym aparacie administracyjnym są nieuniknione i które **nie mogą być miarą sprawności administracji**, inne są stwierdzeniem stanu rzeczy, który dyrekcja sama przykro odczuwa, lecz którego usunięcie nie od niej zależy. Do takich należy np. stwierdzenie przez komisję faktu, że w okręgu tutejszym **ślady wojny niezupełnie jeszcze zostały usunięte.** Niewątpliwie jest w okręgu dyrekcji lwowskiej (zwłaszcza na Wschodzie) jeszcze wiele nieodbudowanych budynków, zniszczonych w czasie wojny, jest wiele prowizorjów w miejscu zniszczonych mostów, leczz **tego powodu nie można robić zarzutu dyrekcji.** Rzecz ta zawisła jest bowiem od kredytów, których wymiar nie od niej zależy i z reguły znacznie pozostaje w tyle za życzeniami, jakich wyrazem są sporządzane przez dyrekcję preliminarze.

Przy badaniu służby eksploatacyjnej stwierdziła np. komisja, **że wyzyskanie siły pociągowej parowozów pozostawia do życzenia.** Jest to fakt, który nie uszedł również uwagi dyrekcji, lecz którego zmiana na lepsze zawisła jest od poprawy stanu gospodarczego Państwa, a więc od czynników od dyrekcji niezależnych. Mimo to należy stwierdzić, że **ruch pociągów osobowych i pospiesznych odbywa się prawidłowo i że możliwie uwzględnia wszelkie wymagania jadącej publiczności, ruch zaś towarowy dostosowany jest do istotnych potrzeb.**

Efekt finansowy gospodarki dyrekcji lwowskiej jest zupełnie dodatni, jak o tem świadczą wyniki cyfrowe.

Nie biorąc pod uwagę lat 1919 i 1920, jako tych, w których kolej służyła prawie wyłącznie celom wojskowym, stwierdzamy, że **już rok 1921 zamknęła dyrekcja z małym tylko niedoborem, zaś od roku 1922 bilans jest stale czynny i wykazuje co raz to większe nadwyżki dochodów ponad wydatki.** Czysty dochód wynosił mianowicie:

w r. 1922 Mkp. 2.354,175.582.
w r. 1923 Mkp. 620.549,100.722
w r. 1924 złotych 8,327. 693.

Przytem należy podnieść, że **w roku 1924 przelała dyrekcja na rachunek Ministerstwa zł. 13,649.000.**

Nadwyżka tej cyfry ponad cyfrę wykazaną w bilansie tłumaczy się tem, że rachunek za węgiel ujęty w bilansie zapłaciła dyrekcja krakowska.

W rezultacie zatem **gospodarka dyrekcji lwowskiej, oparta na najdalej posuniętej oszczędności, jest dodatnia.** Możnaby się wprawdzie spierać o to, czy zamiast wykazywania dodatniego bilansu nie byłoby raczej wskazanem używanie zaoszczędzonych kwot na odbudowę zniszczonych objektów i innych urządzeń kolejowych, ale ogólna sytuacja Państwa, jakoteż niedobór w niektórych innych dyrekcjach, **nie pozwalają jeszcze Ministerstwu Kolei na szerokie gesty,** zwłaszcza, że powściągliwość ta nie wychodzi poza granice, poza któremi mogłaby powodować szkody dla służby przewozu osób i towarów.

Dyrekcja może się pochwalić, że **posiada na ogół bardzo wytrawnych i sumiennych pracowników,** czego dowodem jest, że kiedy po raz pierwszy stwarzało Ministerstwo specjalne kursa kolejnictwa, wybrało właśnie Lwów jako siedzibę takiej fachowej uczelni.

Serum, zapobiegające płodności.

Wypróbowano je na zwierzętach. — Trudność w wyszukiwaniu kandydatek do prób.

Nowy Jork, w kwietniu.

(Y) Prasa amerykańska zajmuje się żywo doniosłym wynalazkiem prof. Uniw. nowojorskiego M. B. Guyera, opublikowanym świeżo przez dr. Jamesa Coopera, wybitnego akuszera i dyrektora kliniki ginekologicznej. Prof. Guyer pracując od dłuższego czasu w kierunku wynalezienia serum zapobiegającego płodności, osiągnął wkońcu pomyślne rezultaty. Szczepionka, wynaleziona przez niego, zastrzyknięta została świnkom morskim i zającom i stwierdzono klinicznie wyjałowienie szczepionych zwierząt. Obecnie prowadzone będą doświadczenia z ludźmi, w szczególności w pierwszym rzędzie w ustaleniu ilości serum jakiej potrzeba będzie dla osiągnięcia rezultatu wyjaławiającego u człowieka. Prace natknęły się na nieoczekiwane trudności przy znalezieniu kobiet, któreby zgodziłyby się poddać operacji. Kobiety, które nie chcą mieć dzieci, boją się ryzykować, nie będąc pewne rezultatów szczepienia.

Daj grosz na cele T. S. L.!

Z przemysłu naftowego.

Wysłannik nafciarzy argentyńsk. zakontraktował 19 wiertaczy drohobyckich.

Wiertacze nasi są w Argentynie bardzo cenieni.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, 14 kwietnia.

(v) Z pozwoleniem Urzędu emigracyjnego w Warszawie zakontraktował delegat Towarzystwa kopalń naftowych „Anglo-Equadorian Oil fields“ 19 wiertaczy naftowych z okręgu drohobyckiego i częściowo krośniańskiego. Według informacyj, urzędowo potwierdzonych przez konsulat polski w Argentynie, w Comodoro Rivadavia, w głównem centrum argentyńskich kopalń nafty, pracuje obecnie paręset Polaków. Większa ich część jednak nie należy do kategorji kwalifikowanych wiertaczy. W Peru i Ekwadorze w kopalniach Tow. „Anglo-Equadorian Oil fields“ zatrudnieni są niemal wyłącznie wiertacze polscy.

Zaczęto ich sprowadzać jeszcze w r. 1911 z inicjatywy znanego przemysłowca naftowego, Mac Garveya, który osobiście poznał i ocenił pracę Polaków.

Warunki, na jakich zakontraktowano ostatnio wiertaczy drohobyckich, są następujące: termin umowy 2-letni, opłacenie kosztów podróży przez firmę w obie strony, płaca 22 funtów szt. miesięcznie dla wykwalifikowanych wiertaczy i 10 funtów dla niewykwalifikowanych oraz utrzymanie i mieszkanie; wreszcie ubezpieczenie rodziny na 100 funtów szterlingów na wypadek śmierci wiertacza.

Delegat Tow. naftowego wyjedzie stąd do Rumunji.

—o—

Ogłoszeniowi oszuści.

Ostrożnie ze składaniem ofert na anonimowe ogłoszenia.

Łódź, 14. kwietnia.

(c.) W obecnym ciężkim okresie bezrobocia spotykać można w wielu dziennikach ogłoszenia, w których anonimowy autor poszukuje na różne korzystne stanowiska i posady pracowników i pracowniczek, przyczem na odpowiedź zleca dołączyć marki pocztowe różnej wartości albo też gotówkę. Ogłoszenie następującej treści pojawiło się w jednym z dzienników łódzkich:

„Poszukuje się kilkuset osób, potrzebnych do zdjęć kinematograficznych. Kto chce zarobić 30 zł. dziennie, niech złoży ofertę do administracji niniejszego pisma sub „Film“ załączając 50 groszy na odpowiedź“.

Jak domyśleć się łatwo posypały się setki ofert szczególnie ze sfer, w których ideałem jest Pola Negri lub inna gwiazda filmowa.

Na ogłoszenie to zwrócił jednak uwagę i jeden z komisarzy policji. Rozciągnięto nadzór. Po kilku dniach zjawił się w administracji dziennika 11-letni chłopiec, który oświadczył, że posłał go niejaki Dzięciołowski, manipulant biura próśb. Pomysłowego oszusta osadzono w aresztach.

Bardzo słuszna nagroda.

Opętańcze zakłady nie zasługują na inną.

Rzym, w kwietniu.

Wiadomo, ile było już nieszczęść skutkiem opętańczych zakładów. Świeżo np. zginął w Rzymie zdolny, młody artysta-malarz J. Sabini, który w przystępie dobrego humoru założył się, że **za jednym zamachem spożyje 1 kg. cukru.** I dokonał swego. Ale w godzinę po wygraniu zakładu już nie żył.

W Bergamo stanął jeszcze osobliwszy zakład.

Szewc Al. Conti założył się z przyjaciółmi, że **z jednem jajem w ręku skoczy z muru wysokości 30 m.** i jajo się nie zbije. Przyjaciele oczywiście przekonywali go, że to niemożliwe i zakład cofnęli. Zebrała się dokoła grupka ciekawych i Conti, już rezygnując z nagrody, zanim zdołano go powstrzymać, wydrapał się na mur z jajem w ręku i skoczył.

Miał szczęście. Nic mu się nie stało. Ale w lot nadbiegła policja, sprowadzono lekarza i Contiego **odstawiono do zakładu obłąkanych.**

—o—

Lata miłości.

Francis de Croisset szeroko na ten temat rozwodził się w paryskim Związku literackim.

Paryż, w kwietniu.

Trzeba być tak dowcipnym, jak wspólnik de Flersa, Francis de Croisset, by odważyć się na próbę rozanimowania Związku literackiego takim tematem, a jeszcze dowcipniejszym, by z próby takiej wyjść zwycięsko.

Otóż Croisset jest zdania, że nie podobna ustalić ani liczby lat, które dana jednostka wypełniać winna miłości, ani wieku, przez który kochać i być kochanym jest — delikatnie wyrażając się — utopią.

Dwadzieścia lat miłości — to dla niej nie żaden okres, to dopiero program, z patosem wołał figlarz paryski, nie szczędząc równocześnie i przestróg, jak np. w uwadze, że wiosna miłości jest rozkoszna, lecz może stać się piekłem, gdy ją nawiedzą burze.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka aforyzmów, któremi naszpikowany był odczyt Croisset'a.

Mężczyzna, twierdzi on, jest zawsze starszy od kobiety, zwłaszcza, gdy kobieta... starsza jest od niego.

Miłość nie trzyma się lat, lecz niestety lata nie chcą odczepić się od miłości.

Kto zastanawia się nad kwestją lat miłości, stwierdza tem samem, że minęły one dla niego.

—o—

Ofiary wyborów.

Meksyk, w kwietniu.

(+) Depesza z Puebla (Meksyk) donosi, że 50 członków partji robotniczej zostało zabitych przez agrarjuszy podczas rozruchów wyborczych w stanie Texas.



NIEZAWODNA OZNAKA WIOSNY.
Mąż (wchodząc do gotowalni żony): — Oho! Teraz nareszcie wiem bez kalendarza, że już jest wiosna!

Z życia prowincji.

Wiadomości stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w kwietniu.

Z żałobnej karty. Onegdaj odbył się przy nader tłumnym udziale publiczności pogrzeb tut. katechety, zasłużonego księdza-legjonisty Franciszka Galasa, który uległ ciężkiej chorobie tyfusu brzusznego. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziło śp. Zmarłego miejscowe duchowieństwo łacińskie z ks. prałatem Piaskiewiczem na czele i duchowieństwo grecko-katolickie z mitratem kapituły, zaś jako rezerwowemu kapelanowi wojskowemu w randze majora, wojskowość oddała honory, wysławszy delegację oficerską i pełną orkiestrę. Kondukt pogrzebowy wyruszył z kaplicy szpitala powszechnego do kościółka Ave Maria i stamtąd na miejscowy cmentarz, gdzie na szczególnie pięknem przez Magistrat ofiarowanem miejscu spoczęły zwłoki. Chór Tow. muz. im. Moniuszki i Seminarjum męskiego oddał ostatnią usługę pamięci zacnego kapelana przez odśpiewanie żałobnych pieśni. Z dalekich stron przybyła też delegacja byłych parafjan, która złożyła wieniec na grobie. Zmarły cieszył się niekłamaną sympatją wśród wszelkich sfer tut. społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości, dzięki niepospolitym zaletom umysłu i duszy. Wzruszającym był w czasie pogrzebu widok rzewnie płaczącej dziatwy szkolnej po stracie swego ukochanego katechety i pedagoga. Żegnała go ze łzą w oku najbliższa rodzina i grono przyjaciół, dla których ubył szczerym towarzyszem życia

Niemiecki trust anilinowy.

Najpotężniejszy na kuli ziemskiej trust chemiczny — Przerażające swoim ogromem cyfry urzędowego sprawozdania jednej tylko fabryki.

Amsterdam, w kwietniu.

(v) Amsterdamski „Allgemeen Handelsblad" donosi, że w najbliższym czasie nastąpi sfuzjowanie 8 największych fabryk chemicznych w Niemczech, a mianowicie: „A. G. für Anilinfabrikation, Berlin", „Chemische Fabrik Uerdingen", „Chemische Fabrik Griesheim, Leopold Casella et Co, Frankfurt a/M.", „Kalle et Co, Biebrich", „Friedrich Bayer et Co, Lewerkusen, „Farbwerke Lukucius Brüning" i Badische Anilin und Sod Fabrik, Ludwigshafen". Nazwa koncernu brzmieć będzie „Trust Anilinowy". Będzie on najpotężniejszy na kuli ziemskiej, gdyż zmonopolizuje w swojem ręku cały przemysł chemiczny, nietylko anilinę i farwniki, ale i środki lecznicze, materjały wybuchowe, sztuczne nawozy itd.

O rozmiarach i potędze „Trustu anilinowego" świadczyć mogą następujące cyfry, wzięte ze sprawozdania za rok 1922 jednego tylko członka trustu, mianowicie „Badische Anilin u. Soda-Fabrik, Ludwigshafen". Fabryka ta posiada 1412 inżynierów, 482 chemików, 2104 nadzorców i 2314 ich pomocników 3855 urzędników administracyjnych, wreszcie 29135 robotników zwyczajnych, nie licząc w to 128 strażników ogniowych i 224 stróżów i portjerów. Zakłady fabryczne obsługuje 6024 maszyn pociągowych i motorów o ogólnej sile 557 566 koni parowych. Fabryka zużyła w r. 1922 do fabrykacji chemikalij 3 209 722 tonn węgla i koksu oraz 8 824 813 tonn surowców do fabrykacji chemikalij.

Cyfry te, wzięte z drukowanego sprawozdania fabryki, przerażają swoim ogromem!

Bestjalstwo małoletnich.

Dla zagarnięcia marnej sumy wymordowali całą rodzinę własną.

Augsburg, w kwietniu.

W Mangersreuth zdarzył się straszny wypadek. **Dwaj chłopcy,** jeden mający lat 15, drugi — szesnastoletni, synowie miejscowego wieśniaka, młotem i siekierą zamordowali naprzód oboje rodziców, a następnie śpiących na stryszku braci, 3-letniego i 10-letniego.

Uczynili to, aby przyjść w posiadanie pieniędzy, które mieli rodzice — niewielkiej sumy, jakichś kilkuset marek.

Uwięzieni wypierali się uporczywie winy, aż dopiero w ogniu krzyżowych pytań stracili rezon i przyznali się do wszystkiego.

Sąd dla młodocianych przestępców skazał ich na 10 lat więzienia.

W ciągu śledztwa, rozprawy, nawet po wyroku bestjalscy chłopcy **nie okazywali żadnej skruchy,** a choćby tylko wzruszenia.

—o—

Żyjemy dłużej niż nasi przodkowie.

Wykazuje to ponad wszelką wątpliwość statystyka.

N. Jork, w kwietniu.

Przeciętna długość życia ludzkiego urosła znacznie, oto pocieszające słowo statystyki.

Dr. Charles H. Mayo w Rochester (Stanu Mannesota) włożył ogromnie wiele pracy w naukowe opracowanie tej kwestji. Za podstawę użył dat statystycznych najpewniejszych, uzbieranych bowiem przez towarzystwa asekuracyjne.

Wedle p. Mayo **jeszcze w r. 1850** asekuracje obliczały przeciętną długość życia ludzkiego **na lat 46.** Dzisiaj zaś tą samą miarą mierzone życie człowieka trwa **lat 58.**

Efekt ten przypisać należy, jak p. Mayo wykazuje, nietylko wzrostowi uświadomienia pod względem hygienicznym, lecz także a nawet przedewszystkiem, **postępom chirurgii.**

Jest nadzieja, że dalsze udoskonalenie warunków życia i dalszy rozwój medycyny sprawią, że wkrótce przeciętna długość życia ludzkiego wynosić będzie lat 70.

—o—

Wśród pism i książek.

„Życie Techniczne", organ asystentów i studentów Politechniki Lwowskiej daje w kwietniowym numerze dowód wytrwałych starań o polepszenie formy i treści. Z licznych artykułów zasługują na uwagę: Związek Narodów. Pokłosie Zjazdu Wileńskiego. Psychotechnika. Gazownictwo. Smary. Fabrykacja płyt klejonych. Wykreślne wyznaczenie momentu w podporowych belki ciągłej, bez użycia linji krzyżowych i punktów stałych. Dalej artykuły omawiające sprawy asystentów, jak: prof. Matakiewicza „Pomocnicze siły naukowe na Politechnice". Z historii i zadań Stow. Asyst.. Organizacja asystentów w Polsce itd. Dział lotniczy mówi o Tygodniu Lotniczym. Zeszyt kończą recenzje z teatru.

—o—

Sprawy społeczne.

DZIECKU — OCHRONA!

Przystąpienie Polski do deklaracji genewskiej.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. kwietnia.

(f) Przed kilku dniami w Warszawie odbył się w obecności p. ministra Sokala i szeregu Tow. humanitarnych akt podpisania deklaracji genewskiej. Geneza tej deklaracji jest następująca:

17. maja 1924 r. komitet wykonawczy międzynar. Związku pomocy dzieciom w Genewie ogłosił t. zw. Deklarację genewską, której treść brzmi:

1) Dziecko powinno mieć możność rozwoju normalnego zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym.

2) Dziecko głodne powinno być nakarmione; dziecko chore powinno być pielęgnowane; dziecko niedorozwinięte należy otoczyć opieką; dziecko wykolejone należy sprowadzić na dobrą drogę; sierocie i dziecku opuszczonemu należy dać przytułek i pomoc.

3) Dziecko powinno pierwsze otrzymywać pomoc w czasie niedostatku.

4) Dziecku należy dać możność zapracowania na życie i należy je chronić od wszelkiego wyzysku.

5) Należy w. dziecku rozwijać gotowość służenia braciom najlepszemi swojemi zaletami.

Deklaracja ta stwierdziła potrzebę kulturalnych narodów łączenia się i popierania we wszystkich sprawach, dotyczących bytu dziecka. Deklaracja jest wyrazem tego, że w dzisiejszych czasach **dziecko znalazło się w wielu krajach w sytuacji więcej, niż rozpaczliwej**, że dziecko, przychodzące na świat nie z własnej woli, **ma wszelkie prawo do tego, ażeby ludzkość zapewniła mu wszystko to, co do życia i rozwoju jest mu niezbędne.**

Do deklaracji tej przystąpiło dotychczas 25 krajów. Oczywiście i Polska chętnie położyła pod nią swój podpis, tembardziej, że w Polsce dziecko cieszy się naogół należytą ochroną, wynikającą już z narodowego charakteru, skorego do obrony wszystkiego, co słabe i potrzebujące ochrony.

Krew płynie na Białorusi sow.

Powstanie chłopskie. — Wymordowanie komunistów. — Zdobycie Rohaczowa. — Krwawy odwet czerwonoarmiejców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., 14. kwietnia.

Z Rochaczowa (na Białorusi sow.) donoszą: **Fala powstań chłopskich ogarnęła cały nasz rozległy powiat. Rozruchy początkowo powstały na tle niewydania głodującym nasion dla zasiewów. Rozbestwieni chłop iwymordowali wszystkich komunistów na terenie dwu większych okręgów, a urzędy sowieckie zdemolowano. Złączywszy** potem swe rozrzucone oddziały, powstańcy otoczyli Rohaczów i po zaciętej walce, **opanowali miasto, gdzie również wycięli w pień komunistów. Władza ich trwała niedługo, gdyż przybyłe oddziały wojskowe wyrzuciły powstańców z miasta, które ponownie obsadzili czerwonoarmiejcy.** Obecnie wydano rozkaz bezlitosnego a bezwzględnego stłumienia powstania.

Policja okręgu lwowskiego

ufundowała dla armji jeden samolot.

Jednorazowy dobrowolny wydatek 8 zł. wszystkich funkcjonarjuszów Okręgu.

Lwów, 15. kwietnia.

(t.) Zupełnie niepostrzeżenie przeszła wiadomość, iż **staraniem Okręgowej Komendy Policji we Lwowie ufundowany został jeden wojskowy samolot dla armji ze składek wszystkich bez wyjątku funkcjonarjuszów policji okręgu.** Fakt ten, niedosobniony już zresztą, świadczy o doniosłości inicjatywy jednostki, postawionej na czele. Myśl rzucona chętnie została podchwycona przez wszystkich. Jednorazowy wydatek 8 zł. dla każdego z funkcjonarjuszów nie był nazbyt dotkliwy. W sumie łatwo zebrano poważną kwotę 24 tysięcy złotych, wystarczającą w zupełności na zakupno jednego aeroplanu bojowego.

Niechaj za tym chwalebnym przykładem pójdą inne zrzeszenia i zespoły, a wkrótce chmura aeroplanów zakryje słońce!

Lwów w cyfrach w styczniu b. r.

Zmarło osób 340, urodziło się 502, małżeństw zawarto 147.

Lwów, w kwietniu.

(t). Według ogłoszonego przez Biuro statystyczne m. Lwowa biuletynu za styczeń 1925, zawarto we Lwowie w styczniu 147 małżeństw, w tem 80 rz. kat., 12 gr. kat. i 53 mojżesz.; 5 wdów wyszło za kawalerów, 5 wdowców pożeniło się z pannami, wreszcie 136 panien wyszło za 136 kawalerów. W tym samym miesiącu **zmarło 340 osób** (163 kobiet i 177 mężczyzn); według wyznania rz. kat. zmarło 167 osób, gr. kat. 66 osób, mojżesz. 85 osób. Na 340 zgonów przyczyną śmierci były w 92 wypadkach choroby płucne.

Urodzeń było ogółem 502 (244 chłopców i 258 dziewcząt), w tem rz. kat. 200, gr. kat. 83, mojżesz. 184. Ślubnych rodzeń było 406, nieślubnych 96, żywych 468, nieżywych 34.

Chorób zakaźnych było 119 wypadków, z tego uleczonych 94 wypadków. Najwiecej chorych było na szkarlatynę 45 proc.), na trachomę (40 wpadków) i tyfus brzuszny (11 wyp.), oraz śpiączka (10 wyp.).

Pogotowie ratunkowe wezwane było 763 razy, w tem do 412 mężczyzn, 254 kobiet i 95 dzieci: najwięcej, rozumie się, było przypadków chirurgicznych, mianowicie 488.

Dodatki dla kolejarzy za służbę w porze nocnej.

Lwów, 15 kwietnia.

Uchwała Rady Ministrów w powyższej sprawie, o której w swoim czasie donieśliśmy, orzeka, że dodatki za pełnienie służby okresowo w porze nocnej między g. 22 a 6 — conajmniej przez 3 godziny — otrzymują pracownicy na stacjach w służbie ruchu i kasowej, drożnicy, obsługujący posterunki blokowe i odstępowe, dyspozytorzy parowozowni, rewizorzy wagonów, palacze stałych kotłów i elektromonterzy.

Pracownicy, którzy pobierają osobne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz pobierający osobne wynagrodzenie za czas służby na parowozie lub przy pociągach, nie mają prawa do dodatku.

Dodatki wynoszą, zależnie od rodzaju służby, od 1 i pół do 4 punktów, pomnożonych przez każdoczesny obowiązującą mnożną dla poborów służbowych.

Ministerstwo poleciło dyrekcjom dodatki za marzec wypłacić uprawnionym przed Świętami Wielkanocnemi, ewentualnie we formie zaliczki.

Pan referent ministerjalny uśmiercił skarb literatury.

Warszawa. 15 kwietnia.

Odbyło się tu posiedzenie delegatów Związków literackich w sprawie projektu prawa autorskiego, który Min. sprawiedliwości złożyło w Sejmie. **Zebranie stwierdziło, że projekt tego prawa opracowany poprzednio przez najwybitniejszych prawników w Polsce należących do komisji kodyfikacyjnej nie przypadł do gustu referentowi Min. sprawiedliwości, który pozmieniał niektóre artykuły bez dostatecznego uzasadnienia. W projekcie rządowym opuszczono rezolucję komisji kodyfikacyjnej, która domaga się utworzenia skarbu narodowego literatury, nauk i sztuki.**

Delegaci Związków literackich zaniepokojeni fatalnemi możliwościami tego projektu postanowili poczynić starania u rządu, ażeby rezolucja znalazła się w Sejmie łącznie z projektem prawa autorskiego.

Feileton „Gaz. Por." z d. 16. 4. 1925

MICHAŁ ROLLE.

Niewiasta kresowa.

(Urywek z większej pracy pt. „Kobieta polska".)

Tradycja głosi, że Zygmunt Krasiński, zetknąwszy się w swej wóczędze po Europie z młodziutką filozofką, zakochał się w niej na dobre. Jeśli tak było istotnie, uczucie trwać musiało krótko, przelotnie: Panna Karolina poślubiła ks. Mikołaja Sayn Wittgensteina, a było **to małżeństwo w całem znaczeniu wyrazu „konwenansowem"**, chciano mitrą przyozdobić tarczę o skromnym herbie, nie pytając o uczucia osoby jedynie w tem interesowanej.

„Karolina męża nie kochała, owszem nie cierpiała i wyszła za niego przez posłuszeństwo... Zasłynęła na całą Ukrainę niezmierną wiedzą i transcedentalnym rozumem, utrudniającym coraz bardziej podrzędne położenie zahukanego i nieśmiałego małżonka; pisała po francusku charakterystykę bibliinych niewiast, oddawała się wreszcie wychowaniu jedynej, małoletniej córki". I byłoby może pożycie jej **z małżonkiem ułożyło się wreszcie** jakoś, gdyby nie spotkanie z Lisztem.

Zetknęli się podczas kontraktów kijowskich w r. 1847. Filozofka zachwycona grą mistrza tonów, przylgnęła doń całą potęgą drzemiącego dotychczas w tajnikach jej serca uczucia, a mistrz ten przez grzeczność obiecywał może zrazu więcej niż dać mógł i chciał, później nie wiedział, jak wywikłać się z matni, w którą wpadł nieopatrznie.

I rozpoczął się trjumfalny pochód po tak zwanych południowych prowincjach rosyjskiego imperjum. Z opisu koncertu w Niemirowie powtarzamy ustęp charakterystyczny: „Blady, długowłosy mężczyzna prowadził pod rękę damę trzydziestoletnią nie odznaczającą się wdzięczną powierzchownością, twarz płaska, rysy nieregularne, oczy tylko czarne, ogniste, gorzały płomieniem determinacyjnym, odzwierciedlała się w nich nieugięta wola, gotowa łamać bez litości wszelkie przeszkody — a ten wątły grajek wyglądał przy niej, uosabiającej energię, jak zdechlak brukowy".

Tego rodzaju sceny powtarzały się i w innych miastach, dodawać zaś rzecz zbyteczna, że tą parą, wkraczającą trjumfalnie do sali, był Franciszek Liszt i pani Karolina Wittgensteinowa; za nimi ciągnął zwykle mężczyzna o bezbarwnej twarzy, nie zwracający na siebie niczyjej uwagi — mąż księżnej.

Przez Kamieniec, Lwów, Odessę, Elizawetgrad dotarł Liszt do Woroniniec, gdzie w wspaniałym pałacu pani Karoliny pragnął spocząć przez kilka miesięcy na laurach. Tutaj jednak rozkochana niewiasta przypuściła doń szturm stanowczy. Zapowiedziała zerwanie węzłów łączących ją z małżonkiem i zabiegi o rozwód. Mistrz przeląkł się następstw takiego kroku, oprzeć się jednak silnej woli nie potrafił. Raz jeszcze, w Krakowie, próbował protestu — i batalię przegrał. Odtąd — jak sam powiada — „postanowił jej być posłusznym usque ad mortem".

(Dok. nast.)

KRONIKA

—o—

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali 10. kwietnia 1925.

Inż. Skibniewski Wacław, obyw. ze Stanisławowa, Biesiadecki Zygmunt, obyw. z Zagórza, Blauer Zygmunt, urzęd. z Komarna, Felsch Karol, pełnom. fabryki z Białej. Dr. Jackowski Rudolf, sekr. sądu okr. z Radomia, Porucznik Burghardt Michał ze Stanisławowa, Strewczykówna Regina, urz. Pol. Akad. Um. z Krakowa, Piasecka Elżbieta, urz. Pol. Akad. Um. z Krakowa, Inż. Kamiński Wiktor z Borysławia, Rieger Paweł, urz. Banku z Tarnopola. Dr. Majewski Włodzimierz, adw. z Łucka, Porucznik Paśkiewicz Józef z Katowic.

Przyjechali 13. kwietnia 1925.

Porucznik Piotrowski Bronisław z Żurawicy, Inż. Skibniewski Wacław, obywatel z Tyśmienicy, Baranowska Eugenia, urzędn. z Warszawy, Inż. Landau Aleksander z Katowic, Blaim Ludwik, nadleśn. państw. z Pawłowa, Miernowski Antoni, urzedn. z Warszawy.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa, 15. bm. „Królowa Saby“.

Czwartek 16. bm. „Niziny“. (50 prc. zniżki.

Piątek, 17 bm. „Twórca“. (50 prc. zniżki.

Sobota, 18 bm. „Carmen“. (Pierwszy występ Beliny-Skupniewskiego).

Niedziela, 19. bm., o godz. 3 popoł. „Kiliński“ (z powodu 30-lecia istnienia Tow. im. Kilińskiego).

Nedziela, 19. bm. o g. 7.30 „Królowa Saby“

TEATR MAŁY:

Środa, 15. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Czwartek, 16. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Piątek, 17 bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Sobota, 18. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Niedziela, 19 bm „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

TEATR NOWOSCI:

Środa 15. bm. „Clo-clo“.

Czwartek, 16. bm. „Clo-clo“.

Piątek „Hrabina Marica“ (z pp. Wrońska i Rylską).

Sobota „Agri“.

Niedziela „Clo-clo“.

—o—

Dzisiejsze tj. środowe przedstawienie „Królowej Saby“ rozpocznie sie o godz. 7 wieczorem.

Najgłośniejszy dziś tenor Belina-Skupniewski rozpocznie niebawem swe gościnne występy w Teatrze Wielkim. — Skupniewski, jak zresztą wiadomo jest wszystkim interesującym się muzyką — jest dziś w Europie najwspanialszym tenorem, a jego występy w Anglji, Francji, Włoszech itd. cieszyły się olbrzymiemi sukcesami. Równocześnie ze Skupniewskim występować będzie doskonała artystka Lucezarska, którą mieliśmy już sposobność słyszeć.

W sprawie abonamentu premierowego. Dyrekcja Teatrów zwraca jeszcze raz uwagę, że abonament ten po 15. kwietnia nie bedzie bezwarunkowo ważny. Należy go przeto jak najrychlej zrealizować.

Zmiana repertuaru. W Teatrze Nowości „Hrabina Marica“ z pp. Wrońską i Rylska dana bedzie w piątek a nie w sobotę. W sobotę „Agri“, w niedzielę „Clo-clo“.

—o—

Krwawa masakra na ul. Gródeckiej.

Wszyscy trzej „bohaterzy“ poranili się nawzajem ciężko nożami.

Lwów, 15 kwietnia.

(—) Wczoraj po północy ulica Gródecka w pobliżu kawiarni Amerykańskiej Grussa była widownią krwawej sceny, zakończonej dosyć tragicznie dla jej bohaterów. Mianowicie z nieznanej przyczyny zabawiający się w tej kawiarni Ludwik Gorecki, robotnik zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 17, Kazimierz Głuszecki, zamieszkały przy ul. Rahozy 5 oraz Stanisław Kiczma, st. żołnierz, stacjonowany w Łanowcach, wszczęli między sobą awanturę, zakończoną następnie na ulicy krwawą walką, z której wszyscy trzej wyszli z ciężkiemi ranami. Góreckiego i Głuszeckiego znalazł posterunkowy na ulicy i odwiózł ich dorożką na Pogotowie ratunkowe, gdzie lekarz dyżurny stwierdził u pierwszego dwie rany zadane nożem w kark i jedną w lewy policzek, zaś u Głuszeckiego jedno cięcie w głowę, oraz przecięcie prawego ucha. Natomiast Kiczma, który był wówczas w towarzystwie swego brata Antoniego, w walce tej otrzymał trzy rany nożem w lewy bok, a skutkiem silnego upływu krwi stracił przytomność. Zawiadomiony oficer dyżurny Komendy miasta zarządził odwiezienie go do szpitala wojskowego. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Niesłychaną sensacie wywołała na wczorajszem przedstawieniu w sali Sokoła-Macierzy fenomenalnej siły „żelazna“ kobieta Marta Farra. Oto po rozerwaniu łańcucha w przeciągu kilkunastu sekund, jeden z widzów zażadał podobnego eksperymentu na przyniesionym przez siebie łańcuchu o grubości 7 mm. Marta Farra dokonała tej niesłychanej sztuki w czternastu minutach. Publiczność przyjęła ten nowy dowód siły z olbrzymim aplauzem. Podziwiano przytem elegancję ruchów i spokój tej bardzo przystojnej zresztą kobiety, z jakim wywiązała się z ogniowej próby.

—o—

Cztery orkiestry wojskowe koncertowały w niedziele Wielkanocną przed gmachem DOK., czcząc w ten sposób imieniny Dowódcy Okr. Korp. gen. Juljusza Malczewskiego. Pozatem i poza życzeniami, złożonemi przez najbliższych współpracowników solenizanta, innych przyjęć — na wyraźną jego prośbę — nie było. Osoby, które przybyły w tej sprawie, prosił generał, aby uczucia, jakie społeczeństwo żywi dla niego, przelane zostały na te bezimienną całość, która reprezentuje, t. j. na wojsko.

Musztarda po obiedzie bywają sprostowania omyłek drukarskich, niemniej jednak trudno z nich zrezygnować, gdy „littera nocet, littera docet“. Dlatego też nie możemy powstrzymać się od sprostowania kilku soczystych, choć drobnych omyłek, jakie zaszły w wierszu „Asonanse“, pomieszczonym w świątecznym numerze „Gazety Porannej“ na str. 3. Jest tam mowa (w. 2) o siatce pająka, która „śmieje się“ (o, śmieszna siatko!) zamiast „snuje się“; jest o „sasankach gapi“ w miejsce „gaju“ (w. 11); wreszcie w końcowym wierszu przedostatniej zwrotki w miejsce „tu“ wkradło się podstępnie „te“, co wprawdzie nie jest grzechem śmiertelnym, w każdym jednak razie, w danej konstelacji, niechlujstwem stylowem.

Komenda miasta Lwowa zawiadamia, że na strzelnicy bojowej Zamarstynów odbędą się ćwiczenia bojowe połączone z ostrem strzelaniem w następujących dniach: w miesiącu kwietniu: 15 18 20 22 23 25 27 29 30; w miesiącu maju: 2, 4 6 7 9 11 13 14 16 18 20 23 25 27 28 30; w miesiacu czerwcu: 3 4 6 8 10 13 15 17 18 20 22 24 25. Posterunki ochronne i bezpieczeństwa wystawia wojskowość. Uprasza się publiczność o zastosowanie się do wskazówek poszczególnych posterunków.

Koncert w Ognisku oficerów. W Lwowskiem Ognisku oficerów przy ul. Fredry l. 1 odbędzie się w sobotę dnia 18. kwietnia br. o godz. 20 koncert majora 6 pac. Bayinga Karola (bas) i zespołu symfonicznego lwowskich orkiestr wojskowych pod batutą kapelmistrza 19 pp. Adama Osady z łaskawym współudziałem kapitanowej Heleny Puchalskiej (sopran), oraz p. Jadwigi Zarzyckiej (fortepian). Wstęp na sale 2 zł. Zaproszenia wydaje kancelarja Ogniska.

D. O. K. zawiadamia, że wobec przypadających w dniach 19, 20 i 21 kwietnia br. świąt Wielkiejnocy obrządku gr. katolickiego, szeregowi rezerwy rocznika 1899 i 1900 obrz. gr. kat., powołani na I-szy turnus ćwiczeń, mają przybyć do swych oddziałów zamiast 20. kwietnia dopiero 22. kwietnia br.

Zaraza bydlęca. W powiecie słonimskim wybuchła choroba płucna u zwierząt, wskutek czego zamknięto stacje Jeziornica dla nadawania i odbioru przesyłek zwierząt oraz produktów zwierzęcych.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zwracając uwagę swoich członków, że we środę 15. kwietnia br. o godz. 7 w sali Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza) poseł dr. Głąbiński wygłosi referat pt. „O uchwale sejmowej w sprawie rozbudowy miast“ i „O reformie podatku od obrotu“, zawiadamia, że w lokalu Tow. w te środę nie odbędzie się zebranie tygodniowe.

Z polskiego Związku Dyrektorów Szkół Średnich. Walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie, dnia 16. bm. o godz. 10 przed poł. w gimnazjum VII., ul. Sokoła 2.

Zarząd wsch. małop. Oddz. Stow. Kupców Polskich zawiadamia swych członków, że w lokalu organizacji pl. Smolki l. 4 odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 7 wiecz. konferencja poselska, na której poseł Dr. Stanisław Głąbiński referować będzie bieżące zagadnienia gospodarcze.

(—) **Kradzieże.** Michał Mackowski zamieszkały przy ul. Gliniańskiej 18 doniósł, że z zamkniętego mieszkania nieznany sprawca skradł na jego szkodę branzoletkę złotą oraz rewolwer wartości 150 zł. — Notowany złodziej Piotr Arseniuk został ujęty za kradzież kieszonkową w kościele OO. Jezuitów na szkodę Michała Wysiatycznego zam. przy pl. Bernardyńskim 3.

(t) **Groźny pożar w sklepie z konfekcją damską.** Z powodu nieostrożności wybuchł w sklepie z konfekcją damską Dawida Eisenberga przy ul. Jagiellońskiej groźny pożar, który objął w krótkim czasie wielkie zapasy ubiorów damskich. Przy pomocy straży pożarnej ogień ugaszono. Szkoda wynosi około 10 tys. złotych.

(—) **Zagadkowy zgon dziecka w przedpokoju lekarza.** Wczoraj zawiadomiono II. komisarjat PP. iż 4-letnie nieślubne dziecko Dyonizy Szpakowskiej, służącej będące na wychowaniu u Rozalji Szpetkowskiej, zmarło wczoraj wśród podejrzanych okoliczności w przedpokoju lekarza dra Dolinskiego przy ul. Gródeckiej, dokąd je Szpetkowska przyniosła celem zasięgnięcia porady. Z polecenia dr. Dolińskiego odstawiono zwłoki do instytutu medycyny sądowej. Dochodzenia prowadzi II. komisarjat.

(—) **Włamanie do owocarni.** Ubiegłej nocy nieznany narazie sprawca po otwarciu dobranym kluczem żaluzji wystawowej w owocarni Anny Święczna przy ul. Ruskiej 18 i skradł rozmaite słodycze nieustalonej na razie wartości.

(—) **Zamach samobójczy żony kolejarza.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Wiktorję Wowczuk, żonę palacza kolej. zam. na Lewandówce, która z powodu nieporozumień rodzinnych wypiła jakąś nieznaną truciznę w zamiarze samobójczym.

(—) **Awantury i pobicia.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Władysława Hanasa liczącego lat 14 z Laszek Murowanych, z ciężkiemi obrażeniami na głowie. —W godzinę później przywieziono tam Władysława Fuchsa, służącego w Kulparkowie, który został pobity ciężko przez Tomasza Lachowicza.

(—) **Za awantury uliczne** oddano do aresztów policyjnych Józefa Dyhkiewicza, tapicera, zam. w Pasiekach Halickich.

(—) **Oddział walki z lichwą i spekulacją** w tygodniu świątecznym za rozmaite przekroczenia doniósł 9 firm do sądu powiatowego sekcji III. oraz 82 firm do Magistratu.

(—) **Ujęcie kieszonkowca.** Leon Dubs, notowany złodziej, został wczoraj aresztowany pod zarzutem kradzieży kieszonkowej, popełnionej w tramwaju na szkodę Hermana Wolkena, zam. przy ul. Balonowej 7.

Nasi artyści w karykaturze.



H. HELSKI-KOWALSKI
art. dramatu.
(Rys. A. E. Oller).

—o—

—o—

„CITROEN“. Największa fabryka samochodów w Europie.

Jak donoszą dzienniki francuskie, wyprodukowała fabryka „CITROEN“ w Paryżu od roku 1919 do 1. marca br. nie mniej jak 150.000 samochodów osobowych i półciężarowych. Ponieważ popyt na samochody te, ze względu na ich silną konstrukcję i minimalne zużycie materiałów pędnych (7 litrów benzyny na 100 km.) wzrasta z dniem każdym, postanowił inż. Citroen zwiększyć jeszcze bardziej wydajność swych fabryk, aby uprzystępnić najszerszym warstwom nabycie taniego, solidnego i ekonomicznego samochodu, który dzisiaj stał się przedmiotem codziennej potrzeby. Dlatego też fabryka „CITROEN“ buduje w zakresie samochodów osobowych wyłącznie dwa typy, jeden o sile 5 HP (dwu — lub trzyosobowy), drugi o sile 10 HP (czteroosobowy), tudzież specjalny samochód dla dorożek. Wszystkie wozy zaopatrzone są w opony tak zwane balonowe, które dzięki swej specjalnej konstrukcji chronią w wysokim stopniu resory wozów.

I w Polsce samochód „CITROEN“ rozpowszechnił się bardzo, dzięki swej solidnej konstrukcji, tudzież minimalnemu zużyciu materiałów pędnych i gum.

— UWAGA! —

KOLEŻANKI I KOLEDZY.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Urzędników Naftowych we Lwowie

odbędzie się we czwartek dnia 16 kwietnia 1925 o godzinie 18.30 w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda l. 5 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności Związku za czas ubiegły.

2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

3) Przeistoczenie Związku na Koło lwowskie Związku zawodowego pracowników umysłowych przemysłu naftowego w Polsce z siedzibą Centrali w Borysławiu.

Równocześnie zwołuje się na godz. 19 w tejże sali,

I. Konstytuujące Walne Zgromadzenie Koła lwowskiego Związku zawodowego pracowników umysłowych przemysłu naftowego w Polsce z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Prezydjum.

2) Odczytanie statutu Związku i uchwalenie regulaminu Koła.

3) Ustalenie wysokości wpisowego i wkładek miesięcznych.

4) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i sądu polubownego.

5) Wybór delegatów na konstytuujący zjazd delegatów poszczególnych Kół tego Związku.

6) Wnioski.

—o—

Kącik dla Pań.

WALKA O... STAN

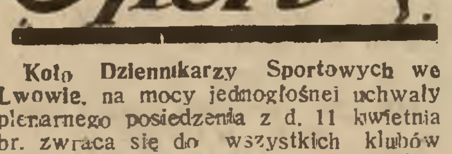
Lwów, 15. kwietnia.

W dziedzinie mody toczy się w ostatnich paru miesiącach wielka walka: — walka o linje stanu... Jedna armja dąży do skrócenia stanu — druga upiera się równie zawzięcie przy tym stanie silnie przydłużonym, który zaciera w sylwetce kobiecej wszelką okrągłość kształtów, zarówno biustu, jak i bioder i nadaje jej wygląd wielkiego bébé, ubranego po kolanka.

Cały szereg bardzo wybitnych paryskich firm krawieckich na czele ze słynnym Paquin, wprowadzają modele prostych sukien z paskiem, umieszczonym tylko odrobinę niżej normalnej linii stanu.

Suknie te na razie nie bardzo entuzjazmują elegantki paryskie i robią wrażenie wyciągniętych z lamusa dawnej mody. Dla kobiet tęższych jest ten nowy zakus wprost katastrofalny — ale niestety, są one obecnie w mniejszości, więc sprawa dla nich przedstawia się zaiste groźnie i nie brak przepowiedni, że już najbliższy sezon wprowadzi znowu stan normalny jako obowiązujący.

Nina.



Koło Dziennikarzy Sportowych we Lwowie, na mocy jednogłośnej uchwały plenarnego posiedzenia z d. 11 kwietnia br. zwraca się do wszystkich klubów lwowskich, które dotychczas stałych (rocznych) kart wstępu nie dostarczyły, z prośbą o wydanie tych kart na ręce sekretarza (Zimorowicza 14, Redakcja Sportu) do dnia 17 bm. celem ostatecznego unormowania stosunku sprawozdawców sportowych do klubów. Nadto uchwalono, że zamieszczane będą w dziennikach tylko te komunikaty klubowe, które nadsyłane będą w swoim czasie wprost do redakcji.

—o—

Z ZAWODÓW POGOŃ—HAKOAH.

Lwów, 15. kwietnia.

Abstrahując z różnych niesympatycznych zewnętrznych momentów stwierdzić wypada, iż pod względem techniczno-sportowym były zawody drużyn powyższych faktycznie pierwszorzędną atrakcją. Goście wiedeńscy, mimo klęski i skromnego cyfrowo zwycięstwa, okazali się zespołem pierwszorzędnej marki i sukcesy ich na międzynarodowym terenie piłkarskim stają się zupełnie zrozumiałe. Tak błyskotliwą i efektowną grę jak Hakoah nie pokazało nam w sezonie ubiegłym żadna zagraniczna drużyna. Doskonała gra, jaką pokazał nam w zeszłym roku Rapid w walce z Hasmonea, była może bardziej skuteczna, bardziej obliczona na cel, jednak o wiele prymitywniejsza.

Niewielu ludzi zdawało sobie sprawę iż jest świadkiem walki dwu ścierających się obecnie systemów. Pogoń reprezentowała energję, ambicję i surowy żywioł, natomiast przeciwnik jej był uosobieniem sztuki technicznej, połączonej z wyrafinowaną taktyką. Dwa te systemy walczą ze sobą już od długiego czasu, zdążając powoli lecz stale do ideału tj. skombinowania pięknej gry z szybkością i energją.

Gdyby zawody te odbyły się przed rokiem, to określiłbym grę Hakoahu jako „typowo-wiedeńską", t. zn. piękne ciągi w polu, przed bramką brak energji i decyzji do strzału. Dzisiaj określenie „gra wiedeńska" byłoby fałszywe, ponieważ naddunajskie drużyny zarzuciły „piękno" i zawróciły na drogę praktyczną. —

Klęskę ma Hakoah do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie — jak wczoraj stwierdziłem, fałszywej taktyce i zarozumiałości „starów". Fałszywa taktyka polegała na zastosowaniu krótkiej gry przyziemnej, umożliwiającej szybkiej Pogoni rozrywanie akcji. Zarozumiałe wielkością grały częstokroć zbyt „zarozumiale, egoistycznie, wskutek czego obok pięknych ciągów miała gra czasami charakter niejednolity, rozrzucony.

W pierwszym dniu najlepszą częścią gości był atak, mimo to jednak wykazywał i on wiele usterek. Grünwald nie był odpowiednim kierownikiem, to też pomiędzy lewą a prawą stroną panował dysonans. Para Häusler—Nemes wywoływała niejednokrotnie podziw. Eisenhoffer i Schwarz nie stali na wysokości. W pomocy przewyższał Guttmann grą swą tak własnych partnerów jak i przeciwników. Jego gra była wprost wzorowa (niekoniecznie zachowanie). Fried rozczarował, Pollak spisywał się lepiej. Obrona zawiodła nie pomogły nawet ciągłe zmiany.

Fabian nie ponosi winy dwóch straconych punktów. Jako całość przedstawiała się drużyna H. jako zgrany zespół, technicznie doskonale wyćwiczony.

W drugim dniu przedstawiała się cała drużyna jednolicie, nawet obrona się znacznie poprawiła, co można jednak zapisać na konto słabej gry Pogoni.

Pogoń przedstawiała się mimo zwycięstwa dość prymitywnie. Akcje „niebiesko-czerwonych" nie wykazywały tej finezji, jednak dzięki energji były skuteczne. Musimy stwierdzić objektywnie, iż pod względem wyszkolenia technicznego stali gracze nasi o całą klasę niżej. **I w tym kierunku należałoby w pierwszym rzędzie popracować.** Również gra głową pozostawia więcej niż dużo do życzenia. Pracowitością nie wszystko da się nadrobić. W pierwszym dniu siła zastąpiła braki, w drugim jej nie starczyło i gdyby nie Görlitz, to katastrofa gotowa.

Pogoń zastosowała w pierwszym dniu jedynie racjonalną taktykę, nie ograniczając się do obrony, lecz przeprowadzając kontrataki. Przyjemną niespodziankę sprawił Szabakiewicz, który był inicjatorem wszystkich niebezpiecznych akcji. Wacek pracował niezmordowanie, znajdując zrozumienie jedynie u Batscha, natomiast sąsiad z lewej zupełnie nie dopisywał. Słonecki nie dawał sobie rady z Pollakiem. Ofiarnie pracowała pomoc Fichtel uganiał po całem boisku, nadrabiając braki techniczne pilnością. Hanke trzymał w szachu Schwarza, trudniejsze zadanie miał Gulicz, zamieniający od czasu do czasu z Nemesem namacalne pozdrowienia. Główną siłą tyłów P. był Görlitz, stanowiący klasę dla siebie. ——

Zawody w drugim dniu zatytułowałbym: Hakoah contra Wacek i Görlitz. Podczas gdy cała prawie drużyna nie wytrzymała tempa, to Wacek i Görlitz pracowali od początku do końca niezmordowanie. Na wzmiankę zasłużyli jeszcze Hanke i Szabakiewicz. **N. S.**

—o—

Życie gospodarcze.

PROPAGANDA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO NA V. TARGACH WSCHODNICH.

Warszawa, 14. kwietnia.

W związku z V. Targami Wschodniemi urządza Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w wrześniu r. b. we Lwowie wielką wystawę propagandową szkolnictwa zawodowego. Targi Wschodnie wybrano jako miejsce wystawy ze względu na znaczny napływ zwiedzających z kraju i zagranicy i duży rezonans jaki coroczna ich kampania w społeczeństwie wzbudza. Przyczyni się to niewątpliwie do spopularyzowania polskich szkół zawodowych i do rozszerzenia wiadomości o ich celach i ustroju przedewszystkiem u nas, a też i w państwach zaprzyjaźnionych, jak np. Rumunja i Jugosławja, które własnych szkół tego typu nie posiadają.

Eksponaty Min. W. R. i O. P., które będą wysłane na V. Targi Wschodnie obejmą następujące działy: 1) prace uczniów i objaśnienia wyjaśniające cele, a) szkół technicznych: mechanicznej, budowlanej, włókienniczej, górniczej, b) typowych szkół rzemieślniczych męskich z działu stolarstwa, ślusarstwa i innych, c) szkół rzemieślniczych żeńskich, d) szkoły średniej przemysłu artystycznego, e) ewent. również szkoły agrotechnicznej i handlowej; 2) wykresy, plakaty i druki propagandowe.

Projektowana na czas V. Targów Wschodnich wystawa propagandowa polskiego szkolnictwa zawodowego jest jednym dowodem więcej, jak wielkie znaczenie przypisują czynniki rządowe do środowiska lwowskiego jako ogniska naszego życia gospodarczego i jak duże zaufanie mają do jego siły atrakcyjnej.

—o—

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Lwów, 15. kwietnia.

Na dzisiejszej przedgiełdzie dość duże zainteresowanie dla akcji Jaworzna. Płacono za setki od 13 do 13·60, za dwudziestopiątki 13·95 do 14·00 za drobne 14·30 przy niedostatecznej podaży. Z innych papierów drobne obroty w Lnie, Olkuszu, Lesienicach, Foręście i Przeworsku. Gazy wschodnie, zachodnie i reszta papierów w zaniedbaniu. Towaru naogół mało.

Akcje kotowane utrzymały się na poziomie ostatnich notowań Transakcji mało. Większego zainteresowania brak. Popyt naogół mały, towaru również niewiele.

Notowano: Bank Hipot 0·55, Ziem. Kred. 0·16, Browary 8·60 Chodorów 4·20—4·30, Oikos 2·05—2·10, Zieleniewskiego 11·25, Sierszę górn. 3·80—3·95, Pezet 0·30—0·32 (poszukiwany), Gazolinę 1·75—1·80. Akcje handlowe bez transakcji.

Z papierów procentowych kupowano pożyczkę komercyjną po 0·46 i 0·47 i obligacje m. Lwowa po 3·75. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Na targu walutowym większe obroty w dewizach na Zemlym, Zurych i N. Jork. Kursa bez zmiany, Londyn i Zurych silniejszy. Zapotrzebowanie zwiększone.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 14 kwietnia 1925.

Wartość nomin. Mkp	Dywidenda [illegible] Mkp.	Dywidenda [illegible] Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	14 kwietnia: płaca zł	płaca gr	żądała zł	żądała gr	transakcje
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	4	—	56	0·55
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal.		—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—
280	140	7800	Bank powsz. kred.		—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.		—	—	—	—
1000	—	—	Bank Rolniczy		16	—	16	0·16
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia		—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	8	0	8	70	8·60
1000	3000	25 gr	Chodorow		15	4	35	4·20—4·30
1000	2000	50 gr	Chybie	4	80	4	90	4·85
1000	800	30000	Cegielski	26	20	27	80	26·50
1000	1000	2000	Ćmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	35	—	37	0·36
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	0	1	87	1·75—1·80
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	59	—	61	0·60
—	—	—	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	2	—	2	15	2·05—2·10
500	750	4 gr	Parowozy	—	7	—	69	0·68
500	200	1000	Pezet	—	29	—	33	0·30—0·32
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn.	3	75	4	—	3·80—3·95
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege		—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	—	—	—	—	—
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus		—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	11	10	11	40	11·25
140	90	—	Impex		—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

Humor.



OGRÓDKAMI.

— Czy mogę prosić, żeby mi pani powiedziała, jak się mówi po francusku: „rozbity"?

— Rozbity? Po francusku mówi się cassé. Ale pocóż ci to wiedzieć?

— Bo właśnie chciałam pani powiedzieć w sposób delikatny, że ten wielki wazon chiński z salonu... jest „cassé!"

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 14 kwietnia.

Hipoteczny 0·55, Z. B. K. 0·16, Browary 8·60, Chodorów 4·25, 4·20, 4·30, Chybie 4·85, Cegielski 26·50, Gafota 0·36, Gazolina 1·80, 1·75, Niemojowski 0·60, Okos 2·10, 2·05, Parowozy 0·68, Pezet 0·30, 0·32, Siersza górn. 3·90, 3·85, 3·95, 3·80, Zieleniewski 11·25, Obligacje m. Lwowa 3·75, Pożyczka konwersyjna 5% 0·46, 0·47.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 14 kwietnia.

Jaworzno (loco) 13.00 13.05 13.30 13.50 13.60. 14.00 13.95. (drobne) 14.30 Len 0.30. Lesienice 1.60. Olkusz 1.15. P. Foresta 1.45, Przeworsk (okaz.) 2.75.

Giełda zbożowa.

Lwów, 14. kwietnia.

Ruch na Giełdzie słaby, większe obroty w kukurudzy, skromne w pszenicy, sporadyczne w wyce i w mące pszennej francuskiej „Moulin grand" Strassboug, loco Żółkiew Zł. 65. Zainteresowanie dla żyta przy niedostatecznej podaży. — Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

Obroty prywatne:

Lwów, 15 kwietnia.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Obrót średni.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19 dol. kanadyjskie 5·15½ do 5·15¾, korony czeskie 0·15¼ do 0·15⅓, leje 0·02½ do 0·02⅝, franki franc. 0·27¼ do 0·27½, frank szwajcarski 1·00 do 1·01, funty szterl. 24·60 do 24·70, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł. do 3·20 zł. drobne za 1 tys. 1·80 do 2·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., korony austr. za tys. 0·07¼ do 0·07⅓ gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 21·70, 20 frank. 19·70 do 19·85, 20 marek 24·80 do 25·00, 10 rubli 27.00 do 27·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44½—0·44½, 5-kor. austr. 2·30—2·33, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·88.—1·90 kopiejki za rubel 0·84—0·85.

Giełdy obce.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Dolary 70740, marka niem. 3625, ang. 28170, franc. 2912, włoskie 13550, polskie 13550—13650, rumuńskie 318500, szwajc. 13640, węgierskie 98, czeskie 2101.

Akcje: Zieleniewski 189, Silesia 12½, Fanto 194, Karpaty 138900, Galicja 1130, Schodnica 171, Siersza 52, Bank Hipoteczny 72, Kompas 16½, Goleszów 460, Portland cement 280, Lumen 6100, Nafta 140, Mraźnica 38½—40, Tepege 16—18½ Browary lwowswie 120.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż 26.60, Londyn 24.75, N. Jork 517.6, Włochy 21.20, Berlin 123.3, Wiedeń 7287, Praga 15.35, Warszawa 99.75, Budapeszt 0.72, Białogród 8.35. Tendencja spokojna.

OGŁOSZENIA.

Posady i praca

BYLI TAKSATOROWIE O. D. U. W. z dobremi referencjami zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia pod „Taksator" do Administracji. 2201

HURTOWNIA win zagranicznych poszukuje **ZASTĘPCY.** Zgłoszenia: „Winimport", Katowice, Gliwicka 24. 2202-4

TYSIĄC ZŁP. da inżynier chemik za wyrobienie mu odpowiedniej posady w przemyśle. Zgłoszenia pod Chemik, Biuro ogłoszeń Gellesa, Tarnopol. 2198

ADJUNKT gospodarczy młody, energiczny, z ukończoną średnią szkołą agronomiczną i kilkuletnią praktyką w większych majątkach na Podolu ros., biegły kalkulant i rysownik poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod: „Energiczny" poczta Sołotwina fach „Morhowa". 2162-3

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, plac Akademicki 3, telefon 1361 umieszcza: nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, Polki froeblanki, pielęgniarki niemowląt, zarządczynie, panny służące, klucznice, ogrodników, kucharzy, kucharki, kamerdynerów, służbę wszystkich zawodów, rządców, ekonomów, leśniczych itp. 2173-3

Mieszkania, lokale, sklepy

STAJNIĘ wynajmę w śródmieściu. Franciszek Moszkowicz, ul. Kołłątaja 2. 2205

DWA POKOJE NA BIURO W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się. Zgłoszenia Adm. Senatorska 6.

W ŚRÓDMIEŚCIU biura 3 pokoje do wynajęcia komfort. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera Pasaż Hausmana. — — — 2096

W PIĘKNEJ położonej miejscowości górskiej do wynajęcia na lato pokoje wraz z wspólną kuchnią, urządzeniem i naczyniem. Aprowizacja na miejscu doskonała. Zgłoszenia między 3-cią a 6-ą Hotel Warszawski Nr. pokoju 21. 2103

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY, urządzenia domowe, biurowe kupuje. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 2192-5

PARCELA około 340 m. kw., położona w górnej części miasta, słoneczna, wodociąg, gaz i elektryka na miejscu, wraz z kosztorysem i wykonanymi planami na 10 obszernych poko, westibul, kuchni, łazienek, pokoj dla służby i t. d. z nowoczesnym komfortem, korzystnie do sprzedania. W razie budowy kredyt zapewniony. Zgłoszenia: Architekt St. Wysocki, Tohabank. Ul. Bielowskiego 6 Tel. 5-59. 2208

„MOLITOR" Sp. Akc. Fabryka maszyn
Lwów, ul. Boimów 3
poleca **na dogodne spłaty:**
Maszyny młyńskie, Motory, Turbiny, Transmisje, Gazę jedwabną i t. p. — Wylewanie holendrów, łuszczarek. — Ryflowanie walców. — Wykonywanie planów. 2118
Porady techniczne bezpłatnie.

STOWARZYSZENIE urzędników poszukuje **gruntów pod budowę sanatorjum lub gotowych will** w miejscach zdrojowych — przedewszystkiem w Krynicy, Żegiestowie, Iwoniczu, Rymanowie, Truskawcu. Zgłoszenia z podaniem szczegółów i warunków pod adresem „Węgliński" dla Sanatorjum Poste restante Lwów". 2180-3

Rozmaite

IWONICZ — ZDRÓJ
Małopolska
Pensjonat „ZOFJÓWKA".

Prześlicznie położony, własny plac do zabawy dla dzieci — poleca piękne słoneczne pokoje, oświetlenie elektryczne. Przyjmuje się dzieci od lat 6-ciu, zapewniając opiekę rodzicielską.

Cena pokoju wraz z utrzymaniem 8 zł. dziennie Zgłoszenia **do 5. maja** Klara Studencka, Zakopane „Nirwana", potem Iwonicz. 2203-2

KARWIA nad pełnem morzem. Pensjonat Marji Marks 5 rok istn. otwarty od 1. czerwca, plaża piaszczysta, las sosnowy przy plaży 2 minuty drogi do morza, kucharz warszawski, obfitość nabiału, żywności. Sala do zabaw, pianino, czytelnia, tennis. Czerwiec całodn. utrzymanie z pokojem 6 zł. od osoby. Lipiec, Sierpień 7—8. Zgłoszenia, Warszawa, Zielna 6 m. 7. 2196

PIERWSZORZĘDNY pensjonat „Pogoń" w Rymanowie-Zdroju, z nowo-umeblowanymi pokojami i wykwintną kuchnią poleca od 15. maja br. Helena Proniowa Sanok Jagiellońska. 2193

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Willa „Przyjaźń" w najpiękniejszem położeniu leśnem, blisko łazienek, pokoje duże, słoneczne, werandy, wraz z całem pierwszorzędnem utrzymaniem, ceny przystępne. Sezon od 1 maja. Zgłoszenia wczesne Lwów, Zielona 32, II. p. drzwi l. 8. — — — 2163-3

ZNANE letnisko Topolnica zostaje otwarte z dniem 1 czerwca 1925 i poleca pokoje wraz z pierwszorzędnem utrzymaniem. Stacja, poczta, telegraf w miejscu. Zgłoszenia między godziną 1 a 3 lub 7—8 Zygmuntowska 5 drzwi Nr. 5. Las i rzeka w miejscu — można również łatwo dostać mieszkanie po za pensjonatem a jadać w pensjonacie. — 2103-6

DOSKONALE idący pensjonat o 10 pokojach z powodu stosunków familijnych na 1 lato do wydzierżawienia wraz z urządzeniem i naczyniem. Aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia listowne H. B. ul. św. Zofji l. 27 drzwi Nr. 10. — — 2103-6

PLANY I KOSZTORYSY MŁYNÓW, tartaków, oraz wszelkich innych zakładów przemysłowych szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca 1339-15
„PILOT"
Lwów, ul. Batorego 4.
Techniczna porada bezpłatnie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Nr. 1089 Dawid Mostel w Bursztynie. 2177-2

ZEGARKI najtaniej poleca
Naprawy wszelkie
wykonuje najsolidniej i szybko
WŁ. BUSZEK 2116
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.

Młyńskie maszyny, Kamienie,
Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Piły, Lokomobile, Pasy, Transmisje, Gazę, Pompy, Armaturę, Narzędzia na dogodne spłaty poleca
„PILOT"
Lwów, ul. Batorego l. 4.
Techniczna porada bezpłatnie.

FORTEPIANY. Pianina, Fisharmonie. Na raty. Cenniki do dyspozycji, Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. K. Kaim i Syn. 1960-60

Obiady wykwintne, ceny umiarkowane.
Zgłoszenia: **Tarnowskiego 20/II,** mieszkanie Nr. 10. 2204

PST.....????? Piękne, pikantne serje kart francuskich (akt. studja) za nadesłaniem zł. 2.— 4.— lub 6.— w liście pol. wysyła **J. ŚLIWKA** Cz. Cieszyn, Ostrawska 17. Merkur. 2119-5

Czy chcesz nabyć dokładny czasomierz?

Wedle **oficjalnego wykazu** konkursowego czasomierzy z r. 1924 Obserwatorjum szwajcarskiego w Neuchatel uzyskały kieszonkowe zegarki wielu ubiegających się fabryk I klasy **59 nagród** Z tego przypadają: na

LONGINES

nagrody 2, 6, 8, 10, 13, 15, 16, 25, 30, 31, 33, 34, 36, 37 39, 43 54 i 55

razem 18 nagród

na **OMEGA** nagrody 5, 14, 19, 28, 45, 50, 56, 58

razem 8 nagród

na **ULYSSE NARDIN** nagrody 42, 46, 53,

2135 **razem 3 nagrody.**

To dowodzi jasno przewagę kieszonkowych zegarków

LONGINES

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, pod i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 48 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-szą) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).